Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 104. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 maja 1927 r. | Rok XXI.

Albanja włoską kolonją?

Specjalny korespondent Voss. Ztg. p. Robert Kempner donosi z Tirany:

Nadeszła pora, aby nareszcie przed opinją europejską oświadczyć, że Albanja przestała być państwem niepodległem; jest ona w rzeczywistości **włoską kolonją** pod kontrolą **Anglji.** Stwierdza nie tego stanu rzeczy jest nieprzyjemne dla Albańczyków, gdyż ponoć nie znoszą oni żadnych obcych rządów, nieprzyjemne dalej dla Jugosłowian, gdyż ujawnia to klęskę ich dyplomacji, a nieprzyjemne także dla reszty Europy, gdyż dowodzi, że nawet dziś mimo Ligi Narodów można cihaczem włączyć obcy, dotąd niepodległy teren.

Zajęcie Albanji przez Włochów dokonało się w przeciągu 2 i pół roku. W dniu 25 grudnia 1924 r. Achmed Zogu przy pomocy Jugosławji zajął Tiranę. Już w kilka tygodni później rozpoczął on pierwsze rokowania z Włochami, przyczem stwierdził, że Włosi mają hojniejszą rękę niż Jugosłowianie: Włosi w roku 1925 uzyskali traktat w sprawie **albańskiego banku państwowego,** mocą którego włoska grupa finansowa, w której zasiada delegat rządu włoskiego, uzyskała na 50 lat przywilej wyłączny emisji banknotów i bicia monety w Albanji.

Włosi zajmują wszystkie stanowiska naczelne w Banku Albańskim. **Monopole państwowe** (sól, zapałki i bibułki do papierosów) oraz **dochody z ceł** zostawiono **włoskiej grupie Svea,** która nabyła przywilej budowania dróg żelaznych, ulic, portów i mostów.

W 1925 roku nabyli **Włosi** także **źródła naftowe** Feri dla włoskich kolei państwowych.

Chcąc zabezpieczyć swój kapitał, włożony do skarbu i gospodarki narodowej Albanji, Włosi w 1926 r. nakłaniali Achmeda Zogu, aby zgłosił w Lidze Narodów wniosek o przyznanie Włochom protektoratu nad Albanją. Rokowania te rozbiły się o opór Anglji. Dopiero osobiste zetknięcie Mussoliniego z Chamberlainem w sierpniu 1926 r. wpłynęło na to, że Anglja dała zgodę na politykę włoską w Albanji.

W dalszym ciągu opanowują Włosi **pocztę albańską,** która w korespondencji zagranicznej do niedawna częściowo szła przez Jugosławję. — Wkrótce włoski „organizator“ obejmuje pocztę albańską zupełnie w zarząd.

Komunikacja wewnętrzna odbywa się na włoskich automobilach. Wykupiono także **linję lotniczą Adria Aerolloyd, założoną przez Niemców** (Lufthansa).

Pomiary **kartograficzne** Albanji wykonują włoscy geografowie wojskowi (20 oficerów i 20 żołnierzy).

Już w jesieni 1926 r. **okupacja cywilna** Albanji przez Włochów była dokończona. Dokonał tego włoski poseł baron Aloisi, który w nagrodę z Durazzo przeniesiony został do Tokio. Traktat włosko-albański z Tirany (27 listopad 1926 r.) dlatego tylko zaalarmował Europę, ponieważ nie znano zupełnie położenia politycznego Albanji. Achmed Zogu usiłował sprzeciwić się traktatowi, ale rewolucja, wszczęta przez Włochów, w listopadzie, wykazała mu, że jest zupełnie bezsilny; pachniała mu ponadto suma 3 miljonów franków złotych nagrody za podpis.

Włosi zastosowali w Albanji metody kolonizacyjne holendersko-angielskie — pisze Robert Kempner. — Potężny radża, tutaj zwany bejem, dostał poparcie i jemu oddano administrację wewnętrzną kolonji. Na wewnątrz może on bawić się w dyktatora — może zamek wybudować na najwyższym szczycie nad zatoką Durazzo, ma on prawo udzielania się z innymi bejami.

Albańczycy mają nawet wojsko, podczas, gdy włoskich sił zbrojnych w Albanji wedle zapewnień Kempnera niema. Natomiast **zajęli i umocnili** Włosi wyspę Saseno, położoną na wysokości **Valony.** Wyspa ta stała się pierwszorzędną **fortecą morską,** zaopatrzoną w liczne baterje nowoczesnych armat. Radjostacja doskonała pełni służbę nadawczą. Lata pracowali Włosi, aby Saseno zamienić na Gibraltar Adrjatycki. Cieśninę Otranto, 80 km. szerką, mogą Włosi ogniem krzyżowym z Saseno zamknąć każdej chwili. Ta jedyna wojskowa pozycja Włochów w Albanji daje im zupełną gwarancję panowania.

Tak wyglądają w oświetleniu niemieckiego korespondenta stosunki obecne w Albanji.

Państwo to proklamowane przez intrygi austro-węgiersko-niemieckie na przekór interesom Serbów i Greków, obsadzono dynastją Wiedów niemieckich, właściwie nie zapowiadało długiego żywota. Co do obszaru nieco większe niż województwo poznańskie, ludności za to mając około 800 tys. na niskim poziomie cywilizacyjnym nadawało się do podziału między sąsiednią Serbję i Grecję. — Dyplomacja włoska ubiegła obu państwa. Życie pokaże, czy nabytek ten przysporzy Włochom szczęścia i dobytku, czy raczej kłopotu, jak np. Rjeka (Fiume).

A. P. B.

Albańskie wojska nieregularne gromadzą się nad granicą jugosłowiańską.

Belgrad. (AW) Donoszą tu o dalszem gromadzeniu się wielkich skupień zbrojnych albańskich komitadży (nieregularne wojsko). Największe skupienia skonstatowano w pobliżu granicy albańsko-jugosłowiańskiej pod Dibrą i Corizą. Prasa tutejsza utrzymuje, że w organizowaniu komitadżów biorą udział poza oficerami włoskimi, także i oficerowie bułgarscy. Pozostaje to w związku z istniejącemi pomiędzy Włochami a Bułgarją pertraktacjami, tyczącemi się uzgodnienia polityki obu państw na terenie bałkańskim.

Protest rządu polskiego w Berlinie.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) Rząd postanowił w drodze dyplomatycznej zareagować na znaną mowę wicekanclerza dr. Hergta w Bytomiu. Minister Zaleski przygotował w drodze porozumienia z wicepremjerem notę protestacyjną w tonie spokojnym, ale stanowczym. Dziś doręczy ją poseł Olszewski urzędowi spraw zagranicznych w Berlinie.

Poseł Rauscher jedzie znowu do Berlina po instrukcje.

Warszawa, 6. 5. (AW.) W początku przyszłego tygodnia wyjeżdża do Berlina poseł Rzeszy p. Rauscher, w celu uzyskania nowych szczegółowych instrukcyj od gabinetu berlińskiego. Poseł Rauscher zamierza przed wyjazdem przeprowadzić rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, aby posiadać już sprecyzowane stanowisko rządu polskiego w sprawie dalszego pro wadzenia rokowań o traktat handlowy.

Ponowne awantury w więzieniu na Mokotowie.

200 w kajdany zakutych zbrodniarzy przewieziono do Wronek.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Po burzliwej środzie w więzieniu mokotowskiem nie nastąpiło uspokojenie. — Wczoraj jakby na dany znak rozległy się przeraźliwe gwizdy, w wyniku których, rozległa się nieopisana wrzawa, we wszystkich celach. Na wszelkie próby przeciwdziałania demonstracjom, reagowali aresztanci okrzykami: „żądamy poduszek i pieca“, „żądamy dymisji rządu“, „żądamy białej kawy i białego chleba“.

Wkrótce do więzienia przybyli przedstawiciele władz, oraz wszyscy wolni od służby funkcjonarjusze policyjni w liczbie 300. — Obstawiono wszystkie korytarze i umieszczono gęstą straż na zewnątrz, odcinając gmach od przyległych do niego ulic. Prowadzenie rokowań nie doprowadziło do niczego, wobec tego postanowiono przewieźć wszystkich niesfornych kryminalistów do ciężkiego więzienia we Wronkach, co przestępcy przyjęli do wiadomości z niesłychaną wściekłością i okrzykami: — „niech żyje Rosja sowiecka!“. Gdy zapadł zmrok, zaczęło się zakuwanie zbrodniarzy w kajdany. Pod silnym konwojem przewieziono 200 bandytów, wśród których nie brakło ułaskawionych od wyroków śmierci, na dworzec, skąd o 10-ej w nocy wyruszył do Wronek specjalny pociąg.

Mordercy prezydenta Cynarskiego niepoczytalni?

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Wczoraj w czasie rozprawy w Łodzi przeciwko mordercom prezydenta Cynarskiego orzekli biegli, że nie mogą wydać opinji co do poczytalności Walaszczyka w chwili dokonania czynu, bez uprzedniej obserwacji szpitalnej. Przerwę w rozprawie ogłoszono do dziś. Gdyby zapadła decyzja zbadania stanu poczytalności oskarżonego, musiałaby sprawa wejść na drogę postępowania zwykłego.

Z naszych zagadnień gospodarczych.



Bartel pyta guzików o losy pożyczki...

Z Chin.

Anglja wzmacnia siły zbrojne w Chinach.

Pekin, 5. 5. (AW) W najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie nowych znaczniejszych posiłków wojskowych armji i floty wielkobrytyjskiej. Liczba wojsk angielskich operujących na terenie Chin, ma być w ciągu maja zdwojona.

Artylerja Czan-Kai-Szeka podziurawiła dwa okręty angielskie.

Pekin. (AW) Pomiędzy krążownikami angielskiemi, znajdującemi się na Jan-Tse-Kiangu a artylerją wojsk generała Czang-Kai-Szeka, ustawioną na południowym brzegu rzeki, doszło do nowych starć. W czasie walki artyleryjskiej uszkodzone zostały poważnie 2 okręty angielskie, ostrzeliwane na zachód od Nankinu.

Niepowodzenie wojsk Chin Północnych.

(AW). W ostatnich walkach poniosła armja północna znaczne klęski. Sytuacja jej stała się tem krytyczniejsza, że gen. Sun-Czuan-Fang przeszedł na stronę armji południowej. Na całym froncie daje się zauważyć wzmożona akcja wojenna. — Gen. Feng maszeruje w szybkiem tempie celem odcięcia armji północnej od jej tylnych straży.

Czan-Tso-Lin ścina komunistów bez sądu.

W dalszym ciągu odbywają się w Pekinie publiczne egzekucje, dokonywane na komunistach. W ostatnim czasie z rozkazu Czang-Tso-Lina ścięto w ten sposób 20 komunistów. Oczekują tutaj w najbliższych dniach, iż Czang-Tso-Lin wyda rozkaz ścięcia aresztowanych w swoim czasie w ambasadzie sowieckiej bez dochodzenia sądowego.

Kronika telegraficzna.

Poznań, 6. 5. (AW.) Na miejsce ustępującego posła Stefana Paczkowskiego z Ch. D. wstępuje z dniem 1 czerwca p. Adam Żółtowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, z listy państwowej. Prof. Żółtowski powiększy ilość posłów klubu Chrześcijańsko-Narodowego.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych podwyższyło o 10% począwszy od 1 maja taksę dla lekarzy, zajętych w pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych.

Prymas Anglji w Poznaniu.

Poznań, 5. 5. (Pat.) Dziś przybył tu pociągiem paryskim J. E. ks. Bourne, prymas Anglji. Dostojny gość zamieszkał w pałacu J. E. ks. prymasa Hlonda.

Nowy dyrektor Banku Rolnego w Poznaniu.

Dyrektorem Banku Rolnego został mianowany **dr. Władysław Hedinger.** Nowy dyrektor jest znanym specjalistą z zakresu ekonomji rolniczej i wybitnym bankowcem. Pozatem brał żywy udział w życiu społecznem na terenie organizacji drobnych rolników jako członek Zarządu Centralnego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych.

Patrz, kogo okradasz!

Wraszawa, 6. 5. (Tel. wł.) Przed kilkoma tygodniami głośną była sprawa skradzenia dolarów u posła Witosa. Kradzieży dokonała służąca Zofja Zybardowa, która otworzyła kasetkę, należącą do p. Stawarzowej, córki Witosa. Sprawa znalazła epilog w sądzie. Zybardową skazano na 3 lata więzienia. Ten niezwykle surowy wyrok budzi w kołach prawniczych zdziwienie, tem więcej, że według zeznań oskarżonej w kasetce była moc banknotów tysiącdolarowych (?) z czego ona wzięła sobie tyle tylko, ile jej było „koniecznie potrzeba“.

Czerwone uczniaki

Lwów, 6. 5. (AW,) W związku z energiczną likwidacją spisku komunistycznego we Wschodniej Małopolsce, aresztowano w Rohatynie 2 uczniów gimnazjalnych Iwana Bojkiewicza i Dmytra Tysana, którzy usiłowali zorganizować w tamt. gimnazjum bojówkę terrorystyczno-komunistyczną. Obu aresztowanych odstawiono do więzienia Sądu Okręgowego w Brzeżanach.

Walka o uprzemysłowienie kolei.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) „Robotnik“ donosi, że projekt uprzemysłowienia kolei ministra Romockiego natrafia na sprzeciw w łonie samego rządu. Podobno minister ma zamiar postawić sprawę na ostrzu noża.

Blok mniejszości narodowych zlepiony.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) Blok mniejszości narodowych na wypadek wyborów sejmowy, można uważać za fakt dokonany. W bloku biorą jak dotychczas udział: sioniści i ortodoksi żydowscy, narodowi demokraci ukraińscy i nacjonaliści niemieccy. Żadna grupa białoruska dotychczas do bloku nie przyłączyła się.

Pocztarz defraudantem.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) Z Wysokiego Mazowiecka donoszą, że w osadzie Piotrków z urzędu pocztowego zginęło 200 dolarów i 2000 złotych. Defraudacji dopuścił się urzędnik pocztowy Kazimierz Drohomirowski, który zbiegł.

Perlustracja lekarzy, dentystów i felczerów.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) Komisarjat rządu sprawdza obecnie we wszystkich zakładach leczniczych i szpitalach czy nie pracują w nich osoby nie posiadające praw do wykonywania praktyki lekarskiej, dentystycznej, felczerskiej itd.

Oburzenie nacjonalistów gdańskich na Konsulat Rzeszy Niemieckiej.

Powodem wywieszenie chorągwi w dniu 3 maja.

Gdańsk, 5. 5. (Pat.) Tutejszy organ niemieckich nacjonalistów „Danziger Allgemeine Ztg.“ napada w swojem dzisiejszem wydaniu w sposób niezwykle ostry na tutejszy generalny konsulat Rzeszy Niemieckiej, który z okazji polskiego święta państwowego w dniu 3 maja wywiesił na swoim budynku flagę niemiecką. Dziennik nacjonalistyczny oburza się szczególnie z tego powodu, że konsulat niemiecki odważył się to uczynić właśnie w niemieckim Gdańsku i zwraca mu uwagę, że znajduje się nie na ziemi polskiej, lecz na terenie Wolnego suwerennego Miasta Gdańska. Wręcz odmienną od zachowania się konsulatu niemieckiego w Gdańsku, jak konstatuje „Danziger Allg. Ztg.“ była postawa senatu Wolnego Miasta, który, nie wywieszając w dniu polskiego święta państwowego żadnej flagi, chciał przez to zadokumentować, że na polskie kopnięcia nie myśli odpowiadać niemieckiem upokorzeniem. Ze swej strony nawołuje wkońcu dziennik stahlhelmowców gdańskich udających się na kongres do Berlina, aby zapatrywania, wyrażone przez nacjonalistów niemieckich w Gdańsku przedstawili z naciskiem w berlińskich kołach umiarkowanych.

„Dobre obyczaje“ kolegów frakcyjnych p. Stresemanna.

Berlin, 5. 5. (PAT) Posłowie Stephens, von Camppe i von Eynere, wszyscy z partji ludowej, której przewodniczącym jest Stresemann wnieśli w sejmie pruskim interpelację z powodu rozesłania przez konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu zaproszenia do władz państwowych na uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym w Królewcu, urządzone przez konsulat z powodu święta narodowego 3 Maja.

Interpelanci zapytują rząd pruski, czy takie wystąpienie polskiego konsulatu odpowiada zwyczajom dyplomatycznym i w jaki sposób zamierza rząd pruski przeszkodzić oddawaniu przez niemieckich duchownych usług polskiej propagandzie.

W związku z powyższą sprawą PAT upoważniona jest do wyjaśnienia, że placówki polskie zagranicą w dniu 3 maja wszędzie urządzają nabożeństwa z okazji święta narodowego, a władze krajowe, przy których placówki te są akredytowane mają zwyczaj wysyłania na takie nabożeństwa swoich reprezentantów i składania przedstawicielowi rządu polskiego gratulacji. Jest to ogólnie przyjęte i przestrzegane według etykiety międzynarodowej wszędzie, zarówno gdy chodzi o poselstwa, jak i konsulaty. W Polsce niekogoby nie zdziwiło, gdyby konsul niemiecki w Poznaniu lub w Katowicach w dniu święta narodowego niemieckiego urządził nabożeństwo i zaprosił na nie reprezentantów władz polskich, którzyby nie omieszkali złożyć konsulowi niemieckiemu, jak każdemu innemu w tych okolicznościach swoich gratulacji.

Tron hiszpański do obsadzenia.

Choroba synów króla Alfonsa XIII.

Madryt. (AW.) Opublikowana została decyzja królewska wydana w porozumieniu z premjerem Primo de Rivera, pozbawiająca dwóch starszych synów króla Alfonsa, 20-letniego księcia Asturji i 18-letniego Don Jaimę następstwa tronu. Następcą zostanie trzeci infant królewski Don Juarez Carlos z chwilą ukończenia 17-go roku życia. Urzędowym powodem niespodziewanego kroku króla Alfonsa jest słaby stan zdrowia obu starszych infantów królewskich.

Madryt. (AW.) W związku z ostatnią decyzją królewską pozbawiającą praw następstwa tronu obu starszych infantów krąży tu szereg pogłosek. Twierdzą, że najmłodszy infant Don Juarez Carlos, który wchodziłby obecnie w prawa następcze, jest chory umysłowo, coby musiało skłonić króla Alfonsa do rozwiązania w jaknajbliższym czasie ostatecznie sprawy następstwa tronu. Gdyby pogłoski o chorobie Don Juareza Carlosa okazały się prawdziwemi, aktualną stałaby się kandydatura najstarszego syna b. cesarzowej Zyty, księcia Ottona Habsburga na tron hiszpański. Kandydatura ta, którą niespodziewanie zaczęto lansować w wpływowych kołach politycznych Hiszpanji, uważana jest za balon próbny tych kół w stosunku do polityki dworu.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Czech.

Praga, 5. 5. (Pat.) Wycieczka 17 przedstawiceli prasy polskiej, która przybyła w dniu dzisiejszym do Pragi, zapowiadana jest przez wszystkie prawie dzienniki czeskie, które podnoszą konieczność jaknajściślejszego zacieśnienia stosunków przyjaźni między obu państwami i narodami.

Z Rosji Sowieckiej.

Wystąpienia chłopów przeciw wiejskim sowietom.

Do Moskwy dochodzą wiadomości z centralnych gubernji o wystąpieniach włościaństwa przeciw obecnemu składowi sowietów wiejskich, wybranych nanowo wbrew chęci ludności. Wystąpienia mają charakter teroru i objawiają się w formie pobicia, ciężkich poranień i podpaleń nieruchomości prezesów i członków sowietów.

Na czerwonych „frontowców“.

Wykonawczy komitet kominternu pod naciskiem Bucharina wyasygnował 250 000 rub. na r. b. dla zagranicznych organizacyj czerwonych „frontowców“ działających w Niemczech, Polsce, Francji, Bułgarji i nadbałtyckich państwach.

50 małp dla komunistów.

Dokonana na Klarze Zetkin operacja odmłodzenia przy pomocy przeszczepienia gruczołów męskich wywołała w Moskwie ogromny efekt. W sferach komunistycznych znalazło się bardzo dużo osób, chcących się poddać za przykładem Klary Zetkin tej operacji. W tym celu sprowadzono do Moskwy transport małp w liczbie 50 sztuk, które mają niby wlać nowe siły we wciąż słabnące szeregi komunistyczne.

Pobicie partyjników

20 kwietnia w Petersburgu na rogu średniego prospektu i 8 linji Wasyljewskiej wyspy dokonano napadu na powracających nocą robotników komunistów z zebrania komitetu okręgowego.

Nowa wyspa.

Wyrzucił ją wulkan podmorski.

Moskwa, 5. 5. (AW.) Z Syberji donoszą, iż niedaleko od przylądka Kurińsk nastąpił wybuch wulkanu podmorskiego, który trwał około 15 minut. Wczasie wybuchu widać było płomienie w wysokości kilkudziesięciu metrów. W miejscu wybuchu wynurzyła się z wody wyspa o dość znacznym obszarze.

Dalsze odznaczenia z okazji 3 maja.

Srebrny Krzyż Zasługi za bezinteresowną działalność i zasługi położone na polu organizacji i administracji sądownictwa, również otrzymali:

Andrzej Degorski, budowniczy, były sędzia pokoju w Pniewach; Stanisław Filipowski, przemysłowiec, były sędzia pokoju w Poznaniu; Ignacy Kaczmarek, były sędzia pokoju w Krotoszynie; Marceli Karpiński, ziemianin, były sędzia pokoju w Poznaniu; Mieczysław Kierblewski, kupiec, były sędzia pokoju w Tczewie; Witold Łukomski, budowniczy, były sędzia pokoju w Śmiglu; Ludwik Paryzek, dyrektor banku, były sędzia pokoju w Koźminie; Tadeusz Pągowski, ziemianin, były sędzia pokoju w Pobiedziskach; Zygmunt Wilczewski, inżynier, były sędzia pokoju we Wronkach.

Za zasługi, położone na polu administracji sądownictwa: Jan Deckert, starszy sekretarz sądowy w Pleszewie; Bolesław Ambroży Gierszewski, naczelny sekretarz Sądu Okręgowego w Poznaniu; Dezydery Gromadziński, rewizor rachuby Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; Wacław Kubowicz, sekretarz sądowy w Gostyniu; Seweryn Małecki, naczelnik oddziału rachunkow. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; Apolinary Michalski, naczelny sekretarz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; Mieczysław Michałowski, starszy sekretarz sądowy w Ostrzeszowie; Kazimierz Pawlicki, starszy sekretarz sądowy w Lesznie; Stefan Rudzki, emerytowany starszy sekretarz sądowy w Szamotułach; Kazimierz Szymański, naczelny sekretarz Sądu Okręgowego w Gnieźnie; Antoni Śmigielski, starszy sekretarz Sądu Okręgowego w Poznaniu; Teofil Wojciński, naczelny sekretarz Sądu Okręgowego w Ostrowie.

Srebrny Krzyż Zasługi za zasługi położone **na polu bezpieczeństwa publicznego,** oraz za wyratowanie dwóch tonących ludzi z narażeniem własnego życia otrzymał Lucjan Gałczyński, podkomisarz Policji Państwowej województwa pomorskiego.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 7 MAJA 1927 R.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—16.45. Stacja nieczynna.
16.45—17.10. II-gi odczyt z cyklu „O wyborze zawodu“, p. t. „Zawód rolnika“, wygł. min. Tadeusz Łopuszański.
17.15. Koncert: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Kazimiera Niewiarowska i Kazimierz Dębowski (śpiew).
Część I. 1. Oskar Strauss. Uwertura do operetki „Czar Walca“, wykona orkiestra. 2. Piosenka z operetki „Adieu Mimi“, odśpiewa p. K. Niewiarowska. 3. Piosenka japońska, odśpiewa p. Kazimierz Dębowski. 4. O. Strauss: Duet z operetki „Perły Kleopatry“ wykonują pp.: K. Niewiarowska i K. Dębowski. 5. a) L. Jessel: „Malomba“, intermezzo indyjskie, b) Offenbach. Walc „Perły“, wykona orkiestra.
Część II. 6. Kalman: Potpourri na tematy z operetki: „Czardaszka“, wykona orkiestra. 7. Kalman: Dwa duety z 2-go aktu operetki „Marica“, wykonają pp. K. Niewiarowska i K. Dębowski. 8. a) R. Einberg: Słowik i żaby; b) Jan Strauss: Walc „Krew wiedeńska“, wykona orkiestra.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Gas świetlny“ — wygł. inż. E. Porębski.
19.30—19.55. Pogawędka z działu „Radjokronika“, wygł. dr. Marjan Stępowski.
10.55—20.15. Komunikat rolniczy.
20.15—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22.00. Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

KRAKÓW 422 m.

17.15—18.40. Transmisja z Warszawy.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt pod tyt. „Psychologja liczenia“, wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J.
19.30—19.55. Odczyt pod tyt. „Zagadnienia analfabetyzmu w Polsce“, wyg. W. Sikora, kurator okr. szkoln.
20.00—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty.
od 20.30. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ 270,3 m.

17.15—18.45. Koncert orkiestry Radja Poznańskiego z udz. p. Józefa Madeja (klarnet). W programie muzyka klasyczna.
18.45—19.00. Odczyt p. t. wybitni Wielkopolanie, wygłosi dr. Adrzej Woitkowski.
19.25—19.35. Komunikaty.
19.35—20.00. Odczyt.
20.00—20.25. Odczyt.

Komunizm w Polsce.

(Na marginesie cyklu artykułów inż. M. Łempickiego p .t.: „Jaczejki komunistyczne w rozmaitych krajach").

VI.

Oprócz tworzenia jaczejek komunistycznych w oddziałach wojskowych K. P. P. w swym programie miała jako jeden z głównych celów organizowanie band terorostycznych. Członkowie tych band swą popularnością i wysuwaniem na czoło będących na czasie haseł, mieli za zadanie skupianie wokół siebie szerszych warstw ludności miejskiej i wiejskiej.

Zlikwidowana w swoim czasie banda terorystyczna, na czele której stali zabici przez przod. policji Muraszkę: Wieczorkiewicz i Bagiński, działalnością swą obejmowała Lwów, Kraków i Warszawę. Śledztwo, przeprowadzone przez policję polityczną, wykazało niezbicie, iż dziełem tej bandy było usiłowanie wysadzenia w powietrze P. K. U. w Białymstoku, mostu pod Tarnowem i zamach na lwowską prochownię. Główny plan akcji terorystycznej polegał na niszczeniu objektów wojskowych i wszelkich dróg komunikacyjnych.

Wszelkie zamachy w myśl tajnych instrukcyj Kominternu przedsiębrali teroryści zazwyczaj w chwilach, kiedy w parlamencie naszym toczyły się zacięte walki między obozami prawicy i lewicy.

Na kresach wschodnich działały znów obecnie zlikwidowane organizacje terorystyczne komunistów białoruskich pod nazwą „Lenina" i Związku „Czerwonej Gwiazdy". Szczególny nacisk sztaby band kładły by napadać na osiedla osadników, celem odstraszenia ich i zniechęcenia do osadnictwa na Kresach. Palenie dworów polskich i niszczenie wszystkiego, co polskie, niemniejszem było zadaniem band dywersyjnych.

Rosja sowiecka zorganizowała po swej stronie w Mińsku specjalne kursa, oparte na systemie wojskowym dla wyszkolenia przywódców, których następnie wysyłała do Polski, nakazując im obejmowanie komendy nad bandami terorystycznemi.

Na terenie Wschodniej Małopolski, częściowo także w Chełmszczyźnie, na Wołyniu i Podlasiu działała, zlikwidowana już doszczętnie, terorystyczna organizacja ukraińska pod nazwą „ukraińska organizacja wojskowa", złożona przeważnie z byłych oficerów armji austrjackiej Rusinów i studentów ukraińskich. Agencje tej organizacji były rozmieszczone we wszystkich niemal miejscowościach, w których grupowała się studjująca młodzież ukraińska.

Znane czytelnikom naszym było istnienie takiej agencji terorystycznej w Gdańsku, gdzie Ukraińcy gromadzili broń, amunicję i materjały wybuchowe, które następnie przez specjalnych kurjerów wysyłali do Lwowa. Jeden z takich transportów zatrzymany został w Bydgoszczy, a studenci ukraińscy Borysiewicz i Groński, którzy te materjały wywozili, zostali skazani po osiem lat ciężkiego więzienia każdy. Przez ujęcie tych dwóch terorystów ukraińskich władze nasze wpadły na trop szeroko rozgałęzionej ukraińskiej bandy terorystycznej, która zwolna lecz systematycznie była likwidowana. Ostatnio też, jak pisma doniosły, aresztowany został również jeden z głównych filarów tej bandy, morderca ś. p. kuratora Sobińskiego.

Działalność K. P. P. w roku 1926 znaną jest wszystkim. Rozszerzyli oni swą propagandę we wszystkich ośrodkach przemysłowych i po wsiach, przygotowując teren do przyszłych wyborów do Sejmu i Senatu. Ich to agitacja sprawiła, że w niektórych miastach polała się krew, a trupy zasłały ulice. Widownią takiego smutnego zajścia było w ubiegłym roku miasto Stryj, gdzie rozagitowany przez komunistów tłum, złożony z około tysiąca ludzi, wtargnął do starostwa, rozbrajając posterunek policyjny, demolując urządzenie. Celem przywrócenia spokoju oddziały policyjne użyły broni. Rezultatem agitacji komunistycznej — kilka osób zabitych, a kilkanaście rannych.

Pamiętają też wszyscy kwietniowe zamieszki komunistyczne w Warszawie, gdzie aresztowano przeszło 70 osób. Komuniści usiłowali wówczas obrobować skład broni spółki myśliwsk., lecz celu tego nie dopięli skutkiem groźnej postawy, jaką przybrał wobec grupy komunistów jeden z oficerów, który z szablą w ręku przeciwstawił się tej bandzie.

A i 1-szy maj 1926 r. w Warszawie zasiał trupami ulice. W wyniku walki komunistów z socjalistami padło trupem na ulicach Warszawy sześć osób, a dwadzieścia pięć odniosło rany. W tymże dniu „święta robotniczego" komuniści w Nowym Dworze pod Warszawą usiłowali rozbroić policję i opanować magistrat. Padły strzały, na bruku pozostał jeden człowiek bez życia, dwanaście osób rannych.

Walkę bezlitosną, walkę bezwzględną wypowiedział komunistom, jako największemu szkodnikowi i wrogowi, czyhającemu na zgubę Polski, rząd Marszałka Piłsudskiego. Liczne aresztowania komunistów, likwidacja białoruskiej „Hromady", uznanie Niezależnej Partji Chłopskiej jako organizacji antypaństwowej, oraz aresztowanie posłów-działaczy komunistycznych — były lekarstwem radykalnem. Komuniści osłabli, widząc śmiałe i stanowcze tępienie ich akcji wywrotowej przez władze państwowe.

Do akcji tej winno przystąpić całe nasze społeczeństwo i dopomóc rządowi w zniszczeniu komunizmu, który jako pasożyt zagnieździć się chce w żywym organiźmie naszej Ojczyzny. **K—ski.**

Koniec.

Ciekawe dzieje gen. Sikorskiego we Lwowie.

Chciał w dniu 3 Maja odebrać defiladę — zabroniono mu. Chciał przemawiać w teatrze — nie pozwolono mu.

Lwów, 4 maja.

Miasto nasze pozostaje pod wrażeniem zatargu gen. Sikorskiego z Belwederem. Odbyło się to wszystko na tle manifestacji 3 Maja. Gen. Sikorski — wiadomo to powszechnie — cierpi na przesadną żądzę popularności. Twierdzą nawet lepiej wtajemniczeni, że w razie nieprzewidzianych jeszcze wypadków gen. Sikorski miałby zluzować dzisiejszego rezydenta Belwederu.

Otóż gen. Sikorski zapowiedział w rozkazie dziennym, że 3 Maja osobiście odbierze defiladę wojsk, jakkolwiek jest we Lwowie starszy od niego rangą gen. Neugebauer. I przyszedł z Warszawy rozkaz, aby ten ostatni defiladę odebrał, co się też i stało.

Nie koniec na tem. Gen. Sikorski zapowiedział, że będzie przemawiał w teatrze na Akademji 3 Maja. Ale i co do tego przyszedł zakaz z Warszawy. Co ciekawe, to zakaz ten opiera się na postanowieniu, które wydał sam Sikorski jeszcze jako minister wojny. Zabronił on wtedy wojskowym zabierania publicznie głosu bez zezwolenia ministra wojny. Ma więc ten zakaz, który spadł na głowę panu generałowi, i pewną domieszkę humorystyczną.

Łącznie z powyższemi wiadomościami telegrafują nam ze Lwowa:

Lwów, 5. 5. (tel. wł.) Gen. Sikorski opuścił w dniu wczorajszym Lwów i wyjechał w niewiadomym kierunku. Nagły wyjazd gen. Sikorskiego pozostaje w związku z rozkazami ministra spraw wojskowych, które przyszły w niedzielę, a które zakazały mu przemawiania na Akademji w Teatrze Wielkim, oraz nakazywały, by defiladę wojskową odebrał w dniu 3 Maja inspektor armji gen. Norwid - Neugebauer.

Zgodnie z tym rozkazem gen. Norwid - Neugebauer w zastępstwie ministra spraw wojskowych odbierał 3 maja defiladę garnizonu wojskowego przed pomnikiem Adama Mickiewicza.

Polska na 200 lat pozbawiona całkowitego zaćmienia słońca.

Prof. Tadeusz Banachiewicz, dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Krakowie, oświadczył, że w ciągu najbliższych 200 lat nie będziemy mieli w Polsce ani jednego całkowitego zaćmienia słońca. Najbliższe zaćmienie słońca, przypadające na 29 czerwca, będzie częściowe tylko. Jako całkowite zaćmienie będzie ono widzialne w Szwecji. Jest to wogóle jedyne zaćmienie w najbliższym czasie, które tak blisko Polski jako całkowite oglądać będzie można.

Tumult w więzieniu mokotowskiem.

Z Warszawy donoszą: Dnia 4 bm. wybuchł w więzieniu mokotowskiem tumult więźniów, którzy w jednej z cel rozpoczęli demolować wnętrze, bić szyby i krzyczeć. Po nieudanych próbach uspokojenia więźniów na drodze ostrzeżeń, straż więzienna dała salwę karabinową, co uspokoiło więźniów. Gmach więzienia otoczyła policja piesza i konna, na miejscu zjawiły się władze policyjne z komendantem głównym na czele. Więźniów wyprowadzono z poszczególnych zabarykadowanych cel i osadzono w osobnych celach.

Dąbrowski z Łukowa polskim fakirem.

Zrywa najgrubsze kajdany, każe się przejeżdżać samochodami ciężarowymi. Zakopany na 2 metr. w ziemię przez dwie godziny.

Aresztowano w Łukowie i odstawiono do Warszawy niej. Dąbrowskiego. Urządzał on po wsiach i miasteczkach dziwy, dziwy. I tak: pozwalał się kłóć szpilkami, zrywał najgrubsze kajdany, połykał gwoździe żelazne, kazał się przejeżdżać samochodami ciężarowymi itd. Co najciekawsze — kazał się żywcem zakopywać na półtora metra i po dwóch godzinach odkopano go żywym.

Miał on jak i cały jego żywot, bardzo niezwykłe przygody. Między innemi w Bolszewji został przy pewnym wypadku postrzelony, a następnie jako zabity zakopany do ziemi. Po półtorej godzinie zakopany dość płytko wygrzebał się z ziemi i ku przerażeniu samych bolszewików poszedł najspokojniej do miasta.

W ziemi łukowskiej wieśniacy zamknęli go w trumnie i zakopali do ziemi byli przerażeni niemal do obłędu, gdy go następnego dnia wykopali, a Dąbrowski „zmartwychwstał" i powitał ich najspokojniej słowem: „Dzień dobry kochane ludziska".

Niezwykłym trybem życia Dąbrowskiego zainteresowała się policja, chcąc się dowiedzieć, czy to nie jest jakiś szarlatan.

O czem się w Warszawie mówi?

(Od naszego korespondenta.)

Pułkownik Wieniawa-Długoszowski wyrwał się jak Filip z Konopi.— Mającej się dopiero narodzić Akademji Literackiej już podstawiają nogę.

Dnia 28 ub. m. przybył do Warszawy na dłuższy pobyt znakomity pisarz angielski, Gilbert Chesterton. Powitali go na dworcu przedstawiciele „Pen Klubu", Ministerstwa Spraw Zagr. i poselstwa wielkobrytyjskiego. Wszystkie te reprezentacje były zrozumiałe i wyrażały literacką i urzędową część przyjęcia. Aliści nie wiadomo z jakiego tytułu podszedł do gościa z grupą oficerów pierwszego pułku szwoleżerów p. pułkownik Wieniawa-Długoszowski i wyciął orację, zaprawioną niby humorem... „W imieniu" tedy swego pułku złożył pokłon Chestertonowi, nie jako „wielkiemu Anglikowi", bo „przyzwyczailiśmy się do tego, że każdy prawie Anglik, który przyjeżdża do Warszawy, jest wielki", nie jako potężnemu pisarzowi, gdyż Polska — dosłownie — ma twórców dużych, nie jako przyjacielowi Polski, gdyż największego przyjaciela ma Rzeczpospolita Pana Boga, ale człowiekowi, będącemu właściwie kawalerzystą ze względu na dowcip!...

Konia z rzędem, kto znajdzie szczyptę attyckiej soli czy humoru w tem krasomówstwie, zadziwiającem i zatrącającem nawet kpinami. Ów zwrot o wielkości prawie każdego Anglika, zabłąkanego na bruku naszym, może mieć przysmak bardzo gorzkawy i komentowany pod kątem widzenia taktu. Pomijając już kilka osobliwości niewczesnego odezwania się, zrozumieć niepodobna, dlaczego i inne rodzaje broni nie dostarczyły zastępców np. artylerja, choćby ze względu na ogniste pociski papierowych umysłowości Chestertona. Przydałyby się i mitraljezy i lotnicy! Szkoda naprawdę, że historja o Filipie i konopiach jeszcze zbyt często u nas powtarza się...

Zanim dzieło dojrzało, już je obrywają... Tak możnaby powiedzieć o zamiarze stworzenia „Polskiej Akademji Literackiej".

Akademja podobna jest koniecznością, choćby ze względów reprezentacyjnych, aby twórczość nasza mogła się stykać z obcą, wpływać na nią i przodować wymianę myśli. Potrzeba kiełkowała już od zarania wskrzeszenia państwowości polskiej i aby ją uzewnętrznić bodaj w mglistych konturach, przystąpiła garść przednich nazwisk, członków Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów, do skupienia się w łonie instytucji w grupie, ochrzczonej mianem „Straży piśmiennictwa polskiego". Dopiero w ostatnich miesiącach zaczęto zastanawiać się nad zadaniem sprawie wyrazistszych kształtów, dzięki czemu złożono w Prezydjum Rady Ministrów memorjał, wskazujący na konieczność uruchomienia akademji, wyznaczenia jej członkom pensyj wysokich dygnitarzy państwowych i t. d. Sam projekt jest istotnie nieco mglisty (przypisują jego autorstwo Miriamowi-Przesmyckiemu) i zawiera np. jeden punkt dość osobliwy. Akademji przypadłaby dbałość o „unieśmiertelnienie twórczości literackiej, jako sztuki wolnej od wszelkich wpływów postronnych..." Ależ — dla Boga! — wpływy w literaturze zawsze były i będą, zagradzać im drogi nie należy, jako naciskowi z ducha do ducha płynącemu. Inicjatorzy dbali widocznie i o spokój doczesny, zaznaczyli potrzebę zniesienia podatków, taks i stempli od majątku przyszłej Akademji, dochodów i umów. Nic w tem nie ma gorszącego, czas bowiem najwyższy, aby literat polski przestał być synonimem dziurawych butów, połatanego garnituru i platonicznych westchnień pensjonarek, a stał się nareszcie czynnikiem ważkim i dźwignią silną w rozwoju narodowej potęgi.

Zdawałoby się, że nie podniesie się głos przeciw rozsądnemu zamierzeniu. Na pozór nie! W gruncie rzeczy zaczęła się już kampanja podjazdowa i — jak zwykle u nas — nie ze względu na zasadę samą, tylko obecny skład „Straży piśmiennictwa polskiego", mający się przekształcić w ową Akademję. Naturalnie, wytykanie palcem pewnych osób jest słuszne. Z czystem sumieniem zapytaćby się można, co robi w gronie inicjatorów sędziwy Aleksander Kraushar, który całe życie spędził na historycznych badaniach i jest autorem pieśni „Arjan" i dwóch tomików „Strof". Niewątpliwie znalazłoby się kilku innych kandydatów, których ostrogi i pióropusz są za nikłe do wdrapania się na rumaka poradnego. Ale w każdej akademji na świecie jest „mieszane towarzystwo", jak mówią Niemcy i nimb na tem i owem czole dość sztuczny. Dość przypomnieć „akademję nieśmiertelnych" w Paryżu, drwiny z niej i satyry, wychodzące z pod piór niekiedy znakomitych, aby zrozumieć, jak trudno jest wszystkim dogodzić.

Sens tkwi w tem, że uderzenia w dzwon alarmowy i ośmieszanie ludzi zanim instytucja powstała, osłabia w państwowych czynnikach chęć realizacji przedsięwzięcia, zasługującego na najżywsze poparcie. Autor krytyki, która tu wzbudziła zainteresowanie, p. Gawlikowski (w „Rzeczypospolitej"), mierząc w jednostki, mimowoli i wbrew woli ugodził w sprawę podstawową i w dodatku wysunął swoich kandydatów, o wiele słabszych niż zaatakowani przez niego. Jeszcze gruszki na wierzbie, a już próbuje się je strącić!...

Warszawa, w maju.

W. K.

Wiadomości z kraju.

Gen. Sosnokowski w Warszawie.

Dnia 4 bm. przybył do Warszawy kurjerem poznańskim gen. Sosnkowski, który jak wiadomo w dniu 19 marca br. mianowany został inspektorem armji. Na dworcu powitali generała przedstawiciele generalicji z szefem sztabu gen. Piskorem oraz generałami Dreszerem, Litwinowiczem i Krzemińskim na czele.

Pomnik Szopena.

Z Warszawy donoszą: Kancelarja cywilna Prezydenta Rzplitej przyjęła od miasta pomnik Szopena. Pomnik ten ustawiono w ogrodzie Łazienkowskim.

W 150-rocznicę największego filozofa polskiego.

Zbliża się 150 rocznica urodzin Hoene - Wrońskiego wielkiego filozofa, matematyka i oświeciciela ludzkości. Instytut Mesjaniczny w Warszawie, który już wydał główniejsze dzieła H. Wrońskiego, zamierza wydać w najbliższym czasie inne dzieła z zakresu filozofji absolutnej.

Stanisławów zaliczony zostanie do rzędu wielkich miast.

Projektowana nowa ustawa samorządowa zaliczy Stanisławów obok innych miast do rzędu wielkich miast polskich, opartych na własnym statucie. Rada miejska zaproponuje statut i przedłoży go p. Prezydentowi do zatwierdzenia.

Przemyśl się rozbudowuje

Przemyśl przystąpił do budowy własnego gmachu dla pomieszczenia urzędu pocztowo - telegraficznego. Budynek według wykończonych już planów wymaga nakładu w sumie 1 800 000 zł.

Przegrał w karty 100 000 zł i popełnił samobójstwo.

Z Warszawy donoszą: Dnia 1 bm. rano na statku „Wyspiański“ płynącym Bugiem przez powiat radzymiński, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru b. kapitan statku Michał Ostrowski, który roztrwonił w grę w karty około 100 000 zł należących do państwowego zarządu dróg wodnych.

Jaskrawa nienawić ukraińska.

Ze Lwowa donoszą: W Glinianach w dniu 3 maja po ukończonem nabożeństwie podczas urządzonego tam obchodu narodowego, gdy banderja włościan przejeżdżała w odświętnych strojach przez ulicę, grupa rozagitowanych Ukraińców poukrywana w zabudowaniach niejakiego Tryski rzuciła się na jadących z drągami i rozpoczęła obrzucać ich kamieniami. Ofiarą padło 2 bardzo ciężko rannych i 3 dość ciężko właścian polskich. W związku z tem przeprowadzająca dochodzenia policja aresztowała 3 osoby. Aresztowano także 2 Ukrainki, które zerwały sztandar o barwach narodowych rwąc go w kawałki.

Inwalidzi dostaną wyższą rentę!

Warszawa, 6. 5. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa podwyżki rent inwalidzkich.

Wielka katastrofa samochodowa.

Dnia 4 bm. rano o godz. 5,30 zdarzyła się pod Zamościem wielka katastrofa. Mianowicie autobus zdążający z Zamościa do Szczebrzeszyna tuż za miastem najechał na słup telegraficzny, przyczem uległ zupełnemu zniszczeniu. Wszyscy podróżni odnieśli rany, 10 ciężko rannych przewieziono do szpitala w Zamościu.

Skandal w teatrze miejskim w Katowicach.

Przedstawienie galowe w dniu 3 maja stało się widownią niesłychanego skandalu. W czasie przedstawienia baletowego alegorji „Odrodzenia Polski“, przy dźwiękach hymnu narodowego, publiczność w sposób ostry zaprotestowała przeciw wykonaniu obrazu przez baletmistrza Luzińskiego i tancerkę Makarową, w momencie, gdy w sposób nie licujący z powagą nastroju i z charakterem przedstawionej akcji Polska po zrzuceniu kajdan rozpoczęła taniec z Moskalem o charakterze cygańsko - murzyńskim. Wśród przeraźliwych gwizdów galerji, publiczność opuściła gremjalnie salę. Prawdopodobnie wypadek ten pociągnie za sobą dymisję dyrektora teatru katowickiego Biernackiego.

Nie igraj z miłością kobiety!

Opuszczona przez kochanka kobieta dawniej beczała, dziś pakuje niewiernemu kulę w łeb.

Tak — zmieniły się czasy. Najokropniejszy zawód, jaki może spotkać kobietę, zawód w miłości, umie dzisiejsza kobieta pomścić, i to bardzo dotkliwie. Bekliwe Gretchen stały się przeżytkiem. Miejsce ich zajęły strzelające Erynje.

Dzień dzisiejszy przyniósł nam aż dwa telegramy na udowodnienie powyższego twierdzenia.

I tak Dąbrowice (pow. Gródek Jagielloński) miały swoją sensację miłosną która omal nie skończyła się śmiercią jednego z bohaterów. Iwan Biłyk opuścił swoją kochankę. Justyna Burtka, tak się ona zwała, postanowiła się zamścić i w tym celu zaczaiła się z karabinem na niewiernego. Gdy Iwan się zbliżył, strzeliła, lecz na szczęście spudłowała. Biłyk rozbroił ją i oddał w ręce policji.

Druga wiadomość podobna dochodzi z Przemyśla, który pozostaje pod wrażeniem mordu, którego dokonano w ostatnich dniach. Helena Trybalska od dłuższego czasu utrzymywała stosunek z młodym kupcem Aleksandrem Larzewskim. W ostatnich dniach Larzewski chciał się wycofać. Trybalska broniła się przed opuszczeniem jej i dnia 30. 4. w czasie rozmowy dobyła rewolwer i celnym strzałem położyła Larzewskiego trupem. Po dokonaniu czynu sama oddała się w ręce policji.

List z Krakowa.

(Ruch wycieczkowy. — Wzrost drożyzny. — Proces komunistyczny. — Otwarcie Muzeum Czapskich. — Z Kasy Chorych. — Rocznica „Rerum novarum“.)

Bardzo serdecznie witał Kraków wycieczkę młodzieży kaszubskiej, która bawiła przez 3 dni w naszem mieście. Przyjęciem wycieczki zajęło się Tow. Szkoły Ludowej, młodzież akademicka oraz katol. Związek młodzieży rękodzielniczej. — W dniu 11 maja br. przyjeżdża do Krakowa wycieczka Polaków amerykańskich. Celem przyjęcia gości utworzył się komitet, nad którym protektorat objęli: arcybiskup ks. Sapieha, wojewoda Darowski i prezydent miasta Rolle. Niewątpliwie Kraków przyjmie zamorskich braci ze staropolską gościnnością.

Duże rozczarowanie wywołują częste podwyższania cen środków spożywczych, zwłaszcza mąki i chleba. W ostatnich dniach doszła cena chleba żytniego białego do 68 gr, ciemnego 54 gr za kilogram. Dalsza podwyżka jest nieunikniona wobec wzrostu cen zboża na giełdach. Miejska piekarnia mechaniczna srpzedaje chleb o 4 gr taniej. Powstający stąd niedobór pokryje oczywiście cała ludność z podatków i opłat miejskich. Podnosi się również cena mięsa, dochodzi do 3,20 zł za 1 klg.

W ostatnich dniach kwietnia odbył się przed krakowskim trybunałem sędziów przysięgłych proces przeciw komuniście żydowi Holzerowi. Oskarżony zasądzony został w r. 1923 za współudział w aferze szpiegowskiej na rok więzienia, w r. 1926 za należenie do organizacyj komunistycznych na 6 tygodni. Holzer jest członkiem okręgowego zarządu organizacji komunistycznych, a działał głównie wśród młodzieży w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i Chrzanowie. Ława przysięgłych wydała wyrok potępiający, a sąd skazał Holzera na 2 lata więzienia.

W tych dniach otwarte zostało dla publiczności Muzeum Czapskich przy ul. Wolskiej. Muzeum to przez pół roku było zamknięte z powodu uszkodzenia sufitów i murów. Obecnie po przeprowadzeniu niezbędnego remontu, dostęp do muzeum jest otwarty. Muzeum Czapskich, posiadające najbogatszy w Polsce zbiór monet, rycin i starych książek zostało ufundowane przez hr. Emeryka Czapskiego. Na własność miasta Krakowa przeszło w r. 1896.

Krakowska Kasa Chorych ogłosiła swój bilans za r. 1926. Dchody Kasy wynosiły w roku sprawozdawczym 4 milj. 995 tys. zł, rozchody 5 milj. 67 tys. zł — niedobór 72 tys. zł. Na dochody złożyły się prawie wyłącznie opłaty członków, wynoszące 4,848.766 zł. Wśród rozchodów 76% stanowią koszta leczenia chorych, 26% zasiłki udzielane chorym, 10% koszta administracji. Majątek Kasy stanowią nieruchomości ocenione na 1 i pół mil. zł, raz fundusz zapasowy w kwocie 2 mil. 228 tys. zł. Członków liczyła Kasa Chorych 48.180, w tem 26.306 mężczyzn, 21.874 kobiet. Liczba członków rodzin wynosiła 60.125. Dodaję, że do niedawna Kasa Chorych w Krakowie pozostawała wyłącznie w rękach socjalistów. Dopiero przy wyborach do Rady Kasy w roku 1926 organizacje chrześc.-społeczne uzyskały do nowej Rady 25 proc. mandatów, w zarządzie zaś Kasy mają 2 przedstawicieli. Od chwili złamania monopolu socjalistycznego w Kasie chorych stosunki w tej instytucji uległy pewnej zmianie na lepsze.

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym przygotowują organizacje katolickie m. Krakowa obchód rocznicy wydania encykliki papieskiej Leona XIII. „Rerum novarum“ zwaną słusznie knstytucją chrześcijańskiego świata pracy. Uroczystość odbędzie się w dniu 22 maja br. Obchody rocznicy odbędą się również w innych miejscowościach tam, gdzie działają organizacje chrześcijańsko-społeczne.

jp.

Z Górnego Śląska.

Prace wiosenne na Górnym Śląsku. — Inwestycje w wielkim przemyśle. — Agitacja niemiecka wobec nowego roku szkolnego. — Górnoślązacy żądają uszanowania niedzieli. — Urzędy pocztowe na Śląsku a w reszcie Polski. — (Na marginesie sprawy defraudanta pocztowego w Król. Hucie). — Jeszcze jest za wiele urzędników niemieckich.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, w maju.

Wszystko ożywiająca, do życia budząca wiosna nadeszła, wiosna, którą zwłaszcza Górnaślązacy witają zawsze z szczególnem uczuciem radości, bo wszak wiosna przystraja świeżą i odświętną szatą swą zieloną ponure, tysiącem kominów zadymione, gęste osiedla obwodu przemysłowego. Z nadejściem wiosny zda się, jakoby niezliczone oazy powstały w tej od zakopconych kominów, zadymionych fabryk, domów i wszelkich zakamarków szarej pustyni. Toteż ludność tłumnie ucieka z miast i wsi przemysłowych, każdą wolną chwilę dla nabrania świeżego powietrza przepędzając w tych „oazach“, w miejscach niezamieszkałych, dokąd nie dochodzi swąd i zatrute powietrze.

Wiosna przyniosła ludności w podarku nietylko rozpogodzenie umysłów, ale i większą żądzę do życia i czynu. Toteż i na Śląsku z nastaniem wiosny ruch jest znacznie większy, aniżeli w inych porach roku. Krząta się wszystko. Zwłaszcza Katowice w bieżącym roku postawiły sobie wielkie żadania. Ma być wykończony i ostatecznie do porządku doprowadzony Park Kościuszki, kilka ulic otrzyma nowe bruki, zbudowany zostanie cały szereg nowych domów mieszkalnych i gmachów publicznych, (Sejm Śląski wyznaczył na cele budowlane 8 miljonów zł., z czego i Katowice część otrzymają), wykończona zostanie stacja lotnicza, w Parku Kościuszki, jako najwyższym punkcie miasta na dawniejszej „wieży Bismarcka“ (dziś pomnik Kościuszki) powstanie radjostacja nadawcza itd.

Na rok bieżący przewidziany jest też znaczny rozwój przemysłu śląskiego pod względem prac inwestycyjnych. W jednym z ostatnich „Listów“ pisałem już, że kapitał zagraniczny, głównie amerykański, coraz bardziej zaczyna się interesować przemysłem polsko-śląskim. Tak np. spółka akc. Gische, posiadająca szereg kopalń i hut, otrzymała wielką pożyczkę od koncernu Harrimana, taksamo huta Bismarcka przeprowadza znaczne inwestycje przy pomocy kapitału zagranicznego.

Obecnie także spółka zjednoczonych hut Królewskiej i Laury kosztem około 10 miljonów złotych zamierza przeprowadzić poważne inwestycje przez uruchomienie kilka nowych wysokich pieców itp. Zaczyna się też tworzyć nowa spółka akcyjna, która dzięki odkryciu złoży rudy aluminjowej zamierza postawić wielką hutę dla wytwarzania aluminjum i fabrykę wyrobów aluminjowych. Będzie to pierwsza fabryka aluminjum w Polsce. Kapitał zakładowy wynosić ma 15 miljonów zł.

Pozatem przemysł śląski czyni silne zabiegi o zdobycie nowych rynków zbytu zagranicą. Nawiązano już kontakt z Grecją, która silnie zainteresowała się przemysłem polskim, głównie zaś polsko-śląskim, gdyż reflektuje zwłaszcza na węgiel i fabrykaty żelazne. Nie jest więc wykluczone, że Polska dzięki Śląskowi będzie mogła swój bilans handlowy przez dochód z Grecji podnieść o jakie kilkadziesiąt miljonów złotych rocznie.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w Polsce wprawdzie dopiero z dniem 1 września, jednakże już w dniach najbliższych (od 5 do 9 maja) na Śląsku rodzice wzgl. opiekunowie zapisać winni w odnośnych szkołach dzieci, będące w wieku szkolnym, mające więc 6 lat wzgl. urodzone w r. 1921. Niemcy już od dłuższego czasu rozwinęli agitację za szkołą niemiecką, używając wszelkich środków, ażeby skłonić rodziców polskich do zapisania swych dzieci do szkół „mniejszościowych“. Wszędzie tam, gdzie Niemcy są pracodawcami lub wogóle gdzie Polak materjalnie zależny jest od Niemców — a takich są tysiące! — Niemcy liczyć mogą, niestety, na powodzenie swej agitacji. Na szczęście stoi temu po części na przeszkodzie ostatnie orzeczenie Rady Ligi Narodów, że dziecko, niedostatecznie władające językiem niemieckim, należy do szkoły polskiej, o ile lepiej włada językiem polskim, w domu po polsku mówi lub rodzice jego uważają się za Polaków, a nawet, choćby się uważali za Niemców, jeśli tylko dziecko niedostatecznie włada językiem niemieckim.

Ludność górnośląska bardzo niemile poruszoną została pogłoskami o jakoby zamierzonem przez Rząd centralny wprowadzeniu handlu w niedzielę i święta dla najniższych kategorji przedsięborstw handlowych. Górnoślązacy jako katolicy widzą w tem zamierzeniu (o ile taki plan dotąd isnieje) nietylko niebezpieczeństwo dla interesów kupiectwa polskiego wyznań chrześcijańskich, ale i dla samego Kościoła Katolickiego, którego zasady nie zgadzają się z planem inicjatorów podobnej ustawy.

Górny Śląsk we wszystkich dziedzinach swej gospodarki przynosi skarbowi polskiemu w porówaniu z innemi województwami największe dochody. Odnosi się to m. in. także do poczty. Dochody poczty według preliminarza budżetowego na rok 1927/28 wynoszą w całem państwie 147,024,000 zł., rozchody zaś 136,626,000 zł., nadwyżka zatem wynosić ma około 10 miljonów złotych. Dochody poczty w województwie śląskiem wynosiły w 1926 r. 8.277.000 zł., rozchody natomiast 5.352.000 zł., tak, że nadwyżka na korzyść skarbu państwa wynosiła blisko 3 miljony czyli blisko jedną trzecią wszystkich nadwyżek pocztowych całego państwa. Mimo to w nowym budżecie przeznaczono na budowę nowych linji itd. 6.6621 000 zł., z czego jednak na województwo śląskie, mimo, że najwięcej daje, przypada 75.000 zł. czyli jeden procent tych wydatków.

Ale to nawiasem.

Dochody z Śląska mogłyby być nawet jeszcze większe, gdyby na różnych, nieraz odpowiedzialnych stanowiskach wzgl. urzędach nie trzymano Niemców. Często podnoszą się żądania, ażeby więcej niż dotąd uwzględniano Górnoślązaków, i słusznie, ale jest też słusznem żądanie i nieraz już wyrażone w moich „Listach“, ażeby w urzędach przetrzebiono personel i wyeliminowano wszystkich „niepewnych kantonistów“, gdyż faktem jest, że w urzędach polskich na Śląsku mamy jeszcze bardzo wielu urzędników, z usposobienia będących Niemcami. Okazało się to też m. i. i także przy sposobności defraudacji asystenta pocztowego w Król. Hucie, Kesslera, który uciekł z półtora miljonem złotych i prawdopodobnie przebywa w Niemczech. Urzędnik ten, który już za czasów niemieckich pracował na poczcie, jak się okazało, był potajemnie członkiem „Volksbundu“

Aleksy Pająk.

ZMARLI.

Ś. p. **Mieczysław Cudzik,** b. kierownik biura wypłat firmy Pepege w Grudziądzu.

Ś. p. **Anna z Kosińskich Wieczorkowa** w Pieraniu.

Ś. p. **Petronela Mydlak,** w Poznaniu.

Ś. p. **Edward Kirchner,** starszy sekretarz skarbowy w Poznaniu.

Ś. p. **Jan Komendziński,** b. właściciel ziemski w Piątkowie.

Ś. p. **Jan Zbigniew Zapart** w Grudziądzu.

Ś. p. **Olimpja z Giżyckich Edwardowa Ligocka,** w Tulonie.

Jeszcze sprawa nadużyć w Dyrekcji Gdańskiej.

Nareszcie po upływie prawie dwu lat, doczekaliśmy się od Dyrekcji Kolei w Gdańsku wyjaśnienia w sprawie nadużyć, które w Dyrekcji tej miały miejsce i które z obowiązku obywatelskiego podaliśmy do publicznej wiadomości. Wyjaśnienie to jednak z jednej strony niczego prawie nie wyjaśnia, z drugiej — stwierdza niejako, że nadużycia te istotnie były.

Szkoda, że Dyrekcja Kolei nie zwróciła uwagi na ostrzeżenia, które podaliśmy w swoim czasie, gdyż przez to mogłaby była wszystkiemu zapobiec.

Przecież nie było i nie jest tajemnicą dla Dyrekcji, że najgłówniejszym działem dyrekcyj kolejowych wogóle jest właśnie Wydział Zasobów, że zatem na czele tego wydziału powinni stać ludzie, zasługujący na bezwzględne zaufanie, ludzie, o nieposzlakowanej i zbadanej przeszłości, że wreszcie nad działalnością tego wydziału musi być ciągła i ściśle fachowa kontrola.

Na razie kwestję działalności kierownika Działu Zakupów **Hermana Messinga,** aż do czasu ukończenia dochodzenia pozostawiamy otwartą, nie możemy jednak nie nadmienić, że już dnia 14 sierpnia 1925 roku w nr. 186 „Dziennika“ zwracaliśmy uwagę na kierownictwo i skład personalny tego Wydziału.

Nadużycie popełnione przez Messinga przy dostawach nabrało już rozgłosu w prasie prawie całej Polski i nie wątpimy, że Dyrekcja sprawę tą wyświetli.

* * *

W końcu swojego wyjaśnienia Dyrekcja zaznacza: „pozatem przeprowadzone dochodzenia nie wykazały, aby jeden z wysokich dygnitarzy, lub wogóle którykolwiek pracownik był wspólnikiem firmy, która ma dostawy dla Dyrekcji“.

Otóż powyższe sprostowanie nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy.

Wobec tego, że Dyrekcja przysyłając owe **„rzeczowe wyjaśnienie“** prosi nas o **„zrobienie odpowiedniego użytku w celu uspokojenia opinji publicznej“,** przez co niejako chce wpłynąć na zmianę naszego stanowiska w tej sprawie a już zajęte stanowisko uważamy za słuszne, przeto podajemy wyciąg z dokumentu, którego autentyczności Dyrekcja kwestjonować chyba nie może.

Sąd Okręgowy w Warszawie.
Wydział IV. (Rejestracja firm)
Odpis poświadczony z rej. Handlowego.
Oddział B VI. Nr 908.
Nr. kolejny wpisu 3.

Otwarto oddziały w Wilnie, Gdańsku i Zdołbunowie. Szymon Juraszek z Warszawy, Miedziana 10; **Roman Nagiel z Gdańska;** Stefan Strenger z Wawra pod Warszawą. Obecnie posiadają udziałów: Szymon Juraszek 15, Jaworski i **Nagiel** po 12. — Wpis poświadczył T. Michałowski. R. H. B. VI-908. 3. dn. 18 kwietnia 1923 r.

Odpis ten odnosi się do firmy **„Centrala Kresowa“.**

Czyż zatem z powyższego nie wynika zupełnie jasno, że p. Roman Nagiel, dyrektor Wydziału Zasobów, był wspólnikiem wymienionej firmy?

A czy „Centrala Kresowa“ w Dyrekcji Gdańskiej nie miała żadnych zamówień?

Nie dziwi nas to, że dziś Dyrekcja nie może znaleźć nietylko dygnitarza —wspólnika firmy, ale to, że Dyrekcja nie zwróciła uwagi na to, co pisaliśmy w tej sprawie w nr. 197 „Dziennika“ z dnia 28 sierpnia 1925 r., a co teraz przytaczamy dosłownie:

„Czyż wzbudzić może zaufanie Dyrekcja Kolei w Gdańsku, ustanawiająca Wydział Zasobów, który ma na celu zakup wszystkich materjałów potrzebnych w obrębie Dyrekcji i stawiająca na czele tego wydziału p. Nagla, który niedawno temu był kierownikiem firmy „Centrala Kresowa“ i dotychczas zamieszkuje w budynkach tejże firmy?“ Firma ta otrzymuje najpoważniejsze zamówienia i to daje dużo, bardzo dużo do myślenia...

Dlaczego Dyrekcja dwa lata temu nie zrobiła z tego użytku?

Do spraw tych jeszcze powrócimy, a narazie zapytujemy, czy znanem jest Dyrekcji rozporządzenie Ministerstwa Kolei, że nie wolno pracownikom kolejowym zajmować żadnych prywatnych posad bez specjalnego zezwolenia władzy zwierzchniej?

A może to nie dotyczy **„dygnitarzy“, którym** wolno zamawiać towar, **samym** takowy dostarczać, **samym** wypłacać należność i procenta kłaść do **własnej** kieszeni?...

Jak to teraz będzie z kaucjami.

Nie wolno już zakładać interesów za kaucje biedaków. — Szachraj nie dostanie do rąk pieniędzy. — Kto pryncypałowi udzieli pożyczki, ten nie może w jego zakładzie zajmować posady.

Od pewnego czasu ustalił się zwyczaj, zwłaszcza kultywowany przez różnego rodzaju aferzystów, zakładania przedsiębiorstw handlowych bez potrzebnego na to kapitału. Środków obrotowych, a nawet inwestycyjnych dostarczają... kaucje pobierane od przyjmowanych pracowników. Po niedługim czasie zazwyczaj przedsiębiorstwo bankrutuje, istotnie lub udanie i ucieczka do Gdańska, pracownicy zaś pozostają w nędzy, bez pracy i bez złożonych kaucyj, zwykle składanych z pożyczonych pieniędzy. A doszło już do tego, że ogłoszenia w dziennikach zamieszczane, wymagają kaucyj nawet od przyjmowanych stenotypistek.

Kres nadużyciom w tym względzie zamierza położyć rozporządzenie Prezydenta, jakie ma się ukazać w dniach najbliższych. Rada Ministrów uchwaliła odpowiedni projekt w dniu 22 z. m.

Kaucja nie będzie odtąd wręczana pracodawcy, by ten nią obracał według swego uznania. Musi ona być składana na imię pracownika w poważnej instytucji bankowej w gotówce lub przedmiotach wartościowych. Pracodawca może rościć sobie pretensje do pokrycia z kaucji szkód i strat, wynikłych z winy pracownika, a określonych w drodze porozumienia z pracownikiem lub na mocy wyroku sądowego. Procenty od złożonej kaucji pobiera pracodawca.

Rozporządzenie przewiduje próby obchodzenia prawa przez pożyczki, od których będzie uzależnione otrzymanie posady. Pracodawca zaciągałby taką pożyczkę u przyjmowanego pracownika i dopiero po tranzakcji dawał mu pracę. Otóż tranzakcje te będą nieważne i karane, czyli pracodawca za taką ukrytą kaucję będzie karany grzywną do tysiąca złotych i aresztem do 2 tygodni lub jedną z tych kar, a „pożyczkę“ będzie musiał zwrócić pracownikowi. Jeżeli ów pracodawca puści się na podobne szacherki ponownie przed upływem lat pięciu, to będzie karany już wyłącznie aresztem do 4 tygodni.

Rozporządzenie to odbierze ochotę nieuczciwym pracodawcom do nadużywania kaucyj pracowniczych. Gdy pracodawca nie będzie mógł rozporządzać kaucją, będzie on złożenia jej wymagał w wypadkach tylko istotnej konieczności.

Podatek od kapeluszy damskich.

Pułkownik angielski Applin zgłosił na onegdajszej sesji angielskiej Izby gmin oryginalny wniosek i przedłożył go ministrowi finansów. Wniosek ten proponuje podatek pięcioszylingowy od każdego kapelusza damskiego. Pułkownik twierdzi, że jeśli w Anglji sprzedaje się rocznie 5 miljonów kapeluszy, podatek od tych kapeluszy przysporzyłby państwu sumę 1 miljona 250 000 funtów szterlingów.

Jeden z Czytelników, który przysłał nam tę wiadomość, uwierzytelnioną wycinkiem z gazety angielskiej, dodaje bardzo słusznie, że przydałby się taki podatek i w Polsce. Naturalnie 2 albo 3 kapelusze powinny być wolne od podatku, a następne dopiero byłyby tym podatkiem obłożone, i to stopniowo z każdym dalszym kapeluszem podatkiem coraz wyższym. (Byłaby to podobna skala podatkowa, jakiej podlegają psy w Bydgoszczy! Red.)

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie“.

XXVI.

Treść tych manifestów nie jest zbyt jasna. O jakie „wszelkie dobra“ chodziło? Należy przypuszczać, że o te, które dopiero na księcia Udalryka spaść miały, a więc macierzyste. Ale jest wyraźna wzmianka w manifeście księżnej Barbary o „ojczystych i macierzystych“. Ale jak było tak było, dość że książę Udalryk czegoś się zrzekł „dobrowolnie“. Co go do tego skłoniło? Tu znów przypuszczenie, że zrzeczenie nastąpiło może w chwili, kiedy matka uregulowała jakieś jego długi, których było tak pełno. Manifest księżnej wspominał również, że pomogła mu „do osiągnięcia honorów, które marnie potracił“. Rzeczywiście wiemy, że sprzedał swe koniuszostwo, był ekskoniuszym.

Bracia księcia Udalryka nie ograniczyli się na manifestach. Kiedy księżna Eleonora była przy nadziei, grozili, że wyrwą dziecko z jej łona, a Udalryka oskarżą o pobieranie pensji od carowej. Więc gdy przyszedł na świat oczekiwany syn Mateusz, starannie strzeżono go w obawie przed wykradzeniem. Udalryk odpłacił się braciom pięknem za nadobne, bo w liście do carowej Katarzyny oskarżał ich, że są „zarażeni duchem konfederackim“. Przed śmiercią syna swego poświęcił „służbie J. C. Mości“.

Pożycie z nim Eleonory nie było szczęśliwe. Pomimo, iż starała go się przywiązać do siebie, że oświadczała, że wszystko uczyni dla niego. „Ciężki jak słoń“, podagrą dręczony pan ekskoniuszy został wierny swemu poszukiwaniu wrażeń miłosnych. Owładnęła jego zmysłami jakaś panna Walichnowska, więc „szarpał się“ dla niej na prezenta „skąd mógł pieniędzy zaciągając“.[1]) Wreszcie otwarcie pisał do żony: „Oświadczasz się, że wszystko dla mnie zrobisz, daj tego dowód i pozwól na rozwód zemną, gdyż kocham się w pannie Walichnowskiej, i pragnę się z nią ożenić“. Ale nie tak łatwo zrezygnować z tytułu książęcego; zresztą i miłość do syna mogła grać rolę — dość, że księżna propozycję odrzuciła.

Książę w miłości był nietylko praktykiem, ale i teoretykiem. Będąc człowiekiem uczynnym pragnął, aby z jego „doświadczeń i rozmyślań“ skorzystali inni. Napisał więc rodzaj „Poradnika miłosnego“, którego kopja znajduje się wśród rękopisów zbioru K. Świdzińskiego (bibl. Krasińskich). Tytuł brzmi: „Kunsztu kochanja argumenty cztery, manu propria authentice spisane przez J. O. Xięcia Udalryka Radziwiłła (1712—1770) koniuszego W. X. Litewskiego, głębokiego statystę y dyplomatę, wojownika, poetę, xiąg uczonych autora, przedziwney elokwencji oratora, jako też wynalazcę ulepszoney litewskiej (?) prawdziwie fonetycznej ortografji, którą ku zbudowaniu potomności wiernie zakonserwował przepisywacz.“

Całość składa się z 4 argumentów, a każdy argument z punktów, będących już to radami, już to orzeczeniami kategorycznemi (np. „Miłość ufundowana jest na prawie przyrodzonym“ lub „Wszystko w naturze dowodzi się, żeśmy się porodzili z kochanja“). Niektóre punkty są rozwinięte, inne, tylko zaznaczone, są jakby tytułami np. „Sposób dawanja prezentów“ lub „Te sposoby trzeba używać z roztropną ostrożnością“, „Co trzeba czynić, kiedy dama zachoruje“. Parokrotnie przytoczone przykłady z literatury francuskiej dowodzą, że autor czerpał swe rady nietylko z własnego doświadczenia, ale i z książek. Owa „Ars amandi“ księcia koniuszego jest dla nas ciekawym obrazkiem jak się za jego czasów na „kochanje“ zapatrywano, a właściwie nie tyle na „kochanje“ co na bałumucenie, uwiedzenie, bo jakoś o ołtarzu nigdzie tam nie ma mowy. „Punkt nayesencjonalniejszy — stwierdza autor — zawisł od poznania tej osoby“. — na to się chyba każdy zgodzi, boć trudno kochać, jeśli się nie pozna „osoby“. „Statek y nieustanna pilność zwyciężą surowość... Amantki. Nie trzeba być próżnującym w kochaniu“, należy uzyskać „pozwolenje osobne“, gdzie się z damą schodzić, jak pisać do niej listy i jak je adresować. Jednym ze sposobów „zmiękczenia damy“ jest „mina smutna y twarz zalterowana“. „Uzyskawszy łaskę y fawor widzenia się“ trzeba stawić się w terminie bez opóźnienia. Należy „profitować (korzystać) ze wszystkich momentów schadzek“, trzeba pomnażać swe talenta, „unikać grymasów y nadzianych wymyślnościami dyskursów Ptimetra czyli Fonfornisia“, być w rozmowie zabawnym, ćwiczyć się w literaturze, sztuce, „rozprószyć podejrzenja damy przez zaprzysięganja się, płacze, chwalić jej piękność, ale i unikać zbytnich nadto nad prawdę egzagierowanych pochwał“. Gdyby odkryto amory i damę zamknięto w klasztorze, to „wydobyć trzeba swego najsubtelniejszego dowcipu, „albowjem klasztory nigdy nie zaszkodzą miłości... y owszem bardziej rozjątrzają zobopólne kochających chęci y żądania nayupragniejsze“. Jeśliby kto damę śledził, to takiego „postrzegacza“ trzeba oszukać, albo „zniewolić jego ku sobie przychylność“. Ojcu lub opiekunowi należy pochlebiać, stosować się „do jego myśli i wyobrażenja“. Dobrze jest damę odwiedzać w gotowalni i „przy ubieranju się wychwalać jej śliczności“. Wiersze są bardzo pożyteczne, to też „galant i człek grzeczny powinien się dystyngować w poezji“. Stół sprzyja niektórym wolnościom, bale i koncerta przyspieszają „sukcesów“. Trzeba zniewalać serca podarunkami, ale wybornemi, źle bowiem wybrane „obrażają często delikatność damy“. Gdy się już zdobędzie jej serce „nie trzeba się chlubić z otrzymanych faworów, bo nic nie jest tak miłości przeciwne, jak niedyskrecja“. „Najbardziej się trzeba wezwyczajać w częste widzenja się z damą — w tym jest punkt nayesencyonalniejszy“. Gdy dama już kocha, to z jej strony faworów „zbranjania się“ są tylko pozorami. Ale ima bardziej zbliżamy się do „terminu“, tembardziej należy być ostrożnym. Kaprysy trzeba „wycierpieć y cierpliwie wytrzymać“. Z pojednania się bywa pożytek. Choroby damy są pożyteczne miłości; „ozdrowjenje jey jest daleko srpzyjajątsze“. Jeżeli dama wyjedzie na wieś do rodziców, należy jej towarzyszyć „gdyż na wsi jest mieszkanje prawdziwych pociech y rozkoszy, w których tam łatwo opływać można“. Wówczas najlepiej „odkryć damie wszystkie swe żądanja, zbijać dowodnie wszystkie jej uprzedzenja, exkuzy, zbranjanja się, odważyć się na wszystkie przedsięwzięcia, profitować z jey pomieszanja...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Pamiętniki M. Matuszewicza, woj. brzeskiego.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

OSIELSK. (Obchód święta narodowego). W Osielsku zorganizowało obchód miejsc. Tow. Powst. i Wojaków. W pochodzie brały udział również towarzystwa z Niemcza, z niewiadomych przyczyn jednak brakowało miejscowej szkoły. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Szwedowski, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbyła się akademja w lokalu p. Gontarskiego; na program uroczystości składały się śpiewy, deklamacje i referat p. porucznika rezerwy Pańczyka. Po południu odbyły się zawody sportowe miejsc. Stow. Młodzieży, wieczorem zaś zabawa, która trwała do rana.

NIEMCZ. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Zorza" w Niemczu, urządza dnia 8 maja br. zabawę taneczną w sali p. Ziółkowskiego w Smukale, (restauracja leśna), z której czysty dochód przeznacza na zakup sztandaru. Początek o godzinie 13-ej. O liczny udział prosi Zarząd.

Kcynia.

Poświęcenie pomnika kosynierów z r. 1848, wzniesionego staraniem miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. W uroczystości wezmą udział wszystkie towarzystwa oraz korporacje samorządowe. Program obchodu jest następujący:

O godz. 10 przed poł. zbiórka w sali p. Gdańca. O godz. 10,15 pochód przed kościół poklasztorny na mszę polową. O godz. 12,15 wymarsz na stary cmentarz do grobu poległych kosynierów, poświęcenie pomnika, składanie wieńców, przemówienia itp. O godz. 1 w południe powrót i defilada. O godz. 8 wiecz. przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie dramat Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy". Pomnik zbudowany jest w kształcie sarkofagu. Potrzebne na ten cel pieniądze zebrano drogą dobrowolnych składek.

Łobżenica.

W niedzielę dnia 8 maja br. odbędzie się w Łobżenicy wielki wiec Chrześc. Demokracji o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Wieczorka.

Z referatem przybędzie prezes Okr. Ch. D. p. prof. Kaźmierczak.

O liczny udział Szan. Członków i sympatyków, obywatelstwo, jak niemniej nasze szan. Panie serdecznie na takowe się zaprasza.

Zarząd Koła Ch. D.

Inowrocław.

„Kujawiak". Pierwszy numer tego dwutygodnika społeczno-politycznego, organu Związku Naprawy Rzplitej Polskiej, ukazał się dnia 3 bm. Redaktorem jest p. Włodzimierz Ziołecki.

Na oczyszczenie studzienek od wodomierzy z zimowego opakowania zwraca magistrat uwagę wszystkim właścicielom, przyczem przypomina, że zniszczone studzienki winny być uporządkowane tak, ażeby brudna woda do studzienek nie ściekała i nie zanieczyszczała wodomierzy. Prace te należy wykonać w przeciągu miesiąca.

Lista imienna płatników podatku przemysłowego za rok 1927 jest wyłożona w magistracie, pokój nr. 15, do 1 czerwca włącznie.

5-lecie Tow. Powstańców i Wojaków w Inowrocławiu obchodzone uroczyście będzie w dn. 8 bm. W programie przewidziano: zbiórkę wszystkich towarzystw i delegacyj ze sztandarami na Placu Klasztornym, o godz. 7,30, odmarsz do kościoła św. Mikołaja o 8,15, uroczyste nabożeństwo o 9,30, uroczyste posiedzenie o godz. 10-ej w Parku Miejskim, koncert w ogrodzie Parku Miejskiego o 3-ej wieczorem zabawa taneczna.

Opieka nad wychodźtwem. Towarzystwo Pań Miłosierdzia w Inowrocławiu pragnie otoczyć opieką swoją także nasze wychodźtwo, mianowicie przez stałą korespondencję z wychodźcami, wyszukaniem dla nich pracy itp. Zwraca się ono wobec tego do wszystkich rodzin, które mają krewnych albo znajomych poza granicą państwa, ażeby zgłosiły ich adresy do biura parafjalnego przy ulicy Toruńskiej 17, gdzie się będzie prowadziło dokładną ewidencję.

Baczność rzemieślnicy rolni pow. inowrocławskiego! Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 8 maja o godzinie 10-tej przed poł. w lokalu p. Kłosowskiego przy ul. Synagoskiej w Inowrocławiu. Na porządku obrad sprawy organizacyjne, referat członka zarządu z Bydgoszczy i wybór prezesa.

Inowrocławski urzędnik pocztowy skazany na rok więzienia.

„Cenzurował" on listy, a znalezione w nich pieniądze zatrzymywał dla siebie.

Od dłuższego czasu do urzędu pocztowego w Inowrocławiu nadchodziły ustne i piśmienne zażalenia, że listy zawierające zwłaszcza drobne kwoty pieniężne nadawane w Inowrocławskim urzędzie pocztowym lub też przechodzące przez ten urząd, nie dochodziły rąk adresatów. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że reklamacje zgłaszane bywają zazwyczaj, kiedy służbę rozdzielczą pełni urzędnik Stanisław Ziętara.

W drugiej połowie sierpnia 1926 roku do urzędu pocztowego w Inowrocławiu wpłynęło zażalenie kupca Janiszewskiego z Kcyni o masowem zaginięciu listów nadawanych przez niego pod adresem p. Maciejewskiej, zamieszkałej w Inowrocławiu, przeważnie o grubszej objętości.

Przeprowadzane wówczas doraźne dochodzenia ustaliły, że wszystkie listy zaginęły w czasie, kiedy służbę pełnił Stanisław Ziętara. Wobec tego, inspektor pocztowy Marmol, w porozumieniu z naczelnikiem poczty urządził próbę. Wrzucił on do skrzynki cztery listy z fikcyjnymi adresami do których włożono po kilka banknotów pieniężnych. W dniu tym Ziętara pozostał w biurze, rozdzielał listy i każdy z nich przeglądał pod światło. Dwa listy, w których zauważył pieniądze schował do kieszeni, nie wiedząc wcale, że jest obserwowanym przez inspektora Marmolę. Ziętarę wówczas aresztowano i znaleziono przy nim dwa świeżo skradzione listy. Z ogólnego zestawienia wynikało, że Ziętara przywłaszczył sobie całą moc listów z zawartością pieniężną. Ginęły listy z walutą złotową, z guldenami itd.

Jak z przeprowadzonego śledztwa wynikało, Ziętara po za służbą prowadził bardzo wystawne życie. Pił, hulał, bawił się i płacił słone rachunki, których nie mógłby regulować z pobieranej gaży urzędniczej.

Izba karna sądu powiatowego w Inowrocławiu po przeprowadzeniu rozprawy, skazało Ziętarę na 1 rok więzienia.

Wiadomości z Gniezna.

Święto narodowe w Gnieźnie. W przededniu święta odbył się na ulicach miasta capstrzyk przy b. licznym udziale publiczności. Dnia 3 maja rozpoczęto uroczystość pobudką, którą wykonały orkiestry miejscowych pułków. W uroczystem nabożeństwie, które odprawił ks. bisk. Laubitz, brali udział przedstawiciele władz oraz oficerowie rezerwy z rotm. Grabskim na czele. Defiladę, w której brali udział 17 p. a. p. oraz 69 p. p. zakończono pierwszą część programu uroczystości. Po południu odbyły się na dziedzińcu koszar 69 pp. zawody lekkoatletyczne oraz zawody piłki nożnej o nagrody. Niezależnie od tego odbył się w Strzelnicy festyn ludowy. Zakończeniem święta narodowego była zabawa taneczna w sali Strzelnicy.

Osobiste. Z dniem 1 bm. objął stanowisko naczelnego lekarza szpitala miejskiego Polsk. Czerw. Krzyża p. dr. Józef Kroll, chirurg z Poznania.

Doroczne święto 17 pułku artylerji polowej odbędzie się w niedzielę, 8 bm. Program uroczystości jest następujący: Dnia 7 bm. o godz. 8,30 wiecz. w koszarach pułku, uroczysty capstrzyk i odczytanie listy poległych. Dnia 8-go bm. o godz. 9,45 nabożeństwo w kościele pofranciszkańskim, defilada na ul. Chrobrego i dekorowanie odznaką pułkową na dziedzińcu koszarowym, o godz. 2,15 po poł. zawody sportowe i gry dla żołnierzy.

Otwarcie kursu oświatowego Koła Narodowego Uniwersytetu Robotniczego odbyło się w ub. wtorek. Przemówienie wstępne wygłosił p. prof. Grudniewicz, pierwszy wykład wygłosił p. prof. Błażak.

Wiec socjalistyczny w dniu 1 maja. Przy słabym udziale zwolenników, odbył się dnia 1 bm. na targowisku, wiec socjalistyczny, na którym przemawiał delegat z Warszawy Dubois. Po wiecu urządzono pochód ulicami miasta.

Konkurs strzelecki 17 p. a. p. Staraniem sekcji myśliwskiej Kl. sport. 17 p. a. p. odbył się konkurs strzelecki, w którym brało udział 25 strzelców. Po przywitaniu gości przez p. pułk. Więckowskiego, przystąpiono do strzelania.

Rezultaty konkursu były następujące: Pierwszą nagrodę zdobył 76 punktami ppor. Kiesnoetter (17 p. a. p.), drugą nagrodę mjr. Wierzchaczewski z D. O. K. VII, trzecią nagrodę, por. Brzuska, czwartą p. Groiński.

W konkursie pocieszenia zdobył pierwszą nagrodę pułk. Kluczyński, dowódca 69 p. p., drugą nagrodę kpt. Rysiewski z 17 p. a. p. Organizacja zawodów była wzorowa.

Cena 1 kg chleba wynosi w mieście Gnieźnie 72 grosze.

Kradzież. Stanisławowi Michalskiemu z Kosowa, pow. Gniezno, skradziono rower, wartości 100 zł, który pozostawił bez dozoru w przedsionku Kasy chorych.

Wojciechowi Lochowi z Gorzykówka skradziono teszyng. Sprawcę już wyśledzono.

Michalinie Jaworskiej, zam. przy ul. 3 Maja nr. 49, skradziono zegar ścienny, wartości 40 zł. Sprawcą kradzieży okazał się sublokator p. Jaworskiej. Pelagji Dutkiewiczowej, zam. przy ul. Koszarowej, skradziono biżuterję wartości 40 zł.

Nieudały występ kasiarzy. W ub. tygodniu włamano się do zakładu psychjatrycznego Dziekanka, aby okraść kasę zakładu. Sprawców spłoszyła żona rendanta Kaczmarka. Kasiarze jednak zdołali już wypalić wielki otwór w płycie kasy oraz poniszczyć wszelkie zamki. Sprawcy pozostawili butelkę z tlenem, świder i inne narzędzia złodziejskie.

KRUSZWICA. (Echa pobytu Ks. Prymasa dr. Hlonda w Kruszwicy). W ub. piątek bawił ks. Prymas dr. Hlond w Kruszwicy. Miasto było wspaniale udekorowane, organizacje zaś zebrały się na głównych ulicach, aby powitać dostojnego gościa. Ks. Prymas przybył do Kruszwicy o godz. 11 przed południem. U bram miasta powitał ks. Prymasa ks. dziek. Szwarc, poczem dostojny gość udał się powozem otoczonem banderją gospodarzy okolicznych na rynek, gdzie mowę powitalną wygłosił burmistrz Kruszwicy p. Borowiak. Jedna z dziewcząt zadeklamowała wierszyk i wręczyła ks. Prymasowi bukiet kwiatów.

Do kolegjaty powieźli gościa po wyprzągnięciu koni członkowie Straży Pożarnej. W kolegjacie kruszwickiej przemawiał ks. prałat Schoenborn, odpowiedział w serdecznych słowach ks. Arcypasterz. Następnie odebrał ks. Prymas przed probostwem hołd delegacyj, poczem odwiedził ochronkę, cukrownię i Myszą Wieżę. Po południu ks. Arcypasterz Kruszwicę opuścił, udając się samochodem do Strzelna.

Trzemeszno.

W sprawie bezrobotnych. Z powodu wyczerpania funduszu dla bezrobotnych, miejscowy magistrat przyjął około 100 bezrobotnych do prac ziemnych, jak kopania rowów, naprawa mostów itp. Magistrat zamierza przyjąć w najbliższym czasie jeszcze więcej bezrobotnych, aby zapobiedz coraz to większej biedzie.

Obchód 3 Maja. Dnia 2 maja wieczorem urządziły miejscowe gimnazja capstrzyk. Nazajutrz przed południem zebrały się miejscowe szkoły i towarzystwa, na placu Powstańców, bv wziąć udział w pochodzie do katedry, gdzie o godz. 10 odprawił solenną Mszę św. i wygłosił kazanie ks. wikary Kuczma.

Po nabożeństwie odbyło się na placu Kormowskiego uroczyste wręczenie nagród i dyplomów przez p. dr. Dreckiego drużynom, które wzięły udział dnia 1 stycznia br. w marszu szlakiem powstańca wielkopolskiego. Nagród było 14; otrzymała je w przeważnej części młodsza drużyna gimnazjalna, która jako najpierwsza dotarła do swej mety.

Po rozdaniu nagród towarzystwa rozeszły się, a w auli miejscowego gimnazjum klasycznego odbyła się uroczysta akademja. Wieczorem urządzono wieczornicę, na której program składał się wykład, deklamacje, występ orkiestry oraz przedstawienie: tragedja Stefana Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg bielszym się stanę".

Dzień 3 Maja, równający wszystkie stany, przeszedł więc w Trzemesznie pod hasłem wspólnej, bezpartyjnej manifestacji narodowej.

Z Rady miejskiej. W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem powzięto m. i. następujące uchwały:

W sprawie liczby jarmarków w roku 1928, postanowiono nic nie zmieniać. Drugą uchwałą było uzupełnienie budżetu na rok 1927-28 w myśl zastrzeżeń województwa. Podwyższono świadczenia za światło i wodę oraz dzierżawy za liczniki i wodomierze: odtąd kilowat światła będzie kosztował 55 gr., a metr kubiczny wody 30 gr.

Następnym punktem obrad był wybór nowego członka kuratorjum miejskiego humanistycznego gimnazjum żeńskiego; w miejsce p. Poliwody wybrano p. Roerke'go. Do komisji badania cen za artykuły pierwszej potrzeby wszedł w miejsce p. W. Knasta p. Gralik. W końcu przeszła uchwała w przedmiocie oddania bezrobotnych do dyspozycji tutejszego państwowego gimnazjum klasycznego do uregulowania boiska. Miasto przyjmie również na siebie część kosztów.

Bójka. W dzień 1 maja powstała w jednym z miejscowych lokali bójka, podczas której niejakiemu Gallusowi ucięli ucho osławieni Stwożykiewicz, Jankowski i inni.

Witkowo.

Z uroczystości obchodu 3 Maja. Jak rok rocznie, przystąpiono w tut. mieście i w tym roku do uczczenia „Konstytucji 3 Maja", przez uroczysty obchód. Dnia 3 maja o godz. 9-ej rano odbyła się Msza św. dla dziatwy szkolnej. O godz. 10 wyruszono ze sztandarami w pochodzie do kościoła parafjalnego na uroczystą Mszę św., którą odprawił ks. prob. Kaźmierczak. Podniosłe okolicznościowe kazanie jego wywarło na słuchaczach wielkie wrażenie. Podczas Mszy św. chór kościelny udatnie śpiewał mszę łacińską Finke'go, a p. Mizgalski solo na Agnus Dei.

Szkoła katolicka urządziła uroczysty obchód. Dzieci odśpiewały kilka pieśni narodowych i wygłosiły kilka deklamacyj.

Jednak okoliczne większe wioski urządziły o wiele wspanialsze obchody, jak Witkowo.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. tygodniu syn gospodarza Liberkowskiego, wracając wieczorem z pola końmi, spadł z wozu i złamał obojczyk. Jeden ze spłoszonych koni wpadł pędem na barjerę żelazną i nadział się na nią. Konia dobito.

Kronika policyjna. Gospodarzowi Michalakowi z Sokołowa skradziono 2 pługi. St. Perlickiemu z Chłądowa skradziono kaczki ze stawu.

Wieleń.

Wystawa przeciwalkoholowa odbyła się w tut. szkole powszechnej, staraniem Towarzystwa „Trzeźwość". Podczas wystawy wygłosił szereg odczytów p. Mikołaj Skiba. Na życzenie dyrekcji gimnazjum przedłużoną została wystawa o 3 dni, aby ją mogła zwiedzić i młodzież gimnazjalna. Publiczność odnosiła się do wystawy z obojętnością.

Z ruchu oświatowego. Dnia 1 bm. odbył się w sali p. Sommera wieczorek muzykalno-wokalny. Inicjatorowi koncertu p. dr. Erdmannowi chodziło szczególnie o zaznajomienie inteligencji z twórczością hinduskiego myśliciela-poety Tagore'a. P. prof. Zajiczek-Rozwadowicz odczytał przy akompanjamencie fortepjanu (improwizacje prof. Erdmanna) kilka wierszy erotycznych w tłumaczeniu prof. Żaudra, p. Żelazowska, uczenica p. Gayczakowej, odśpiewała kilka pieśni Griega i Kratzera, dr. Erdmann zaś odegrał preludja i polonez Szopena.

Co porabia klub „Ognisko". Istnieje w naszem mieście klub inteligencji „Ognisko" z prezesem p. Kalikowskim na czele. Nie ujawnił on jednak swej działalności aż po dziś dzień.

Trzeci Maja w Wieleniu. Wspaniale wypadła u nas uroczystość 3 Maja. Już w przeddzień odbyła się w gimnazjum akademja, gdzie prof. Erdmann czarował uczestników grą na fortepjanie, wieczorem zaś odbył się capstrzyk. Nazajutrz, w dzień święta, udekorowano domy, przed południem zaś zebrały się młodzież szkolna, towarzystwa, przedstawiciele władz i obywatele na dziedzińcu szkoły powszechnej, skąd wyruszył pochód pod pomnik Matki Boskiej, gdzie przemówił dr. Kozielewski. Następnie pochód udał się do kościoła na uroczystą Mszą św., poczem ruszył głównemi ulicami miasta. Na rynku wygłosił przemówienie p. por. Ratajczak.

Po południu odbyły się zawody sportowe na nowozałożonem boisku, Bractwo Strzeleckie urządziło strzelanie, Tow. Podoficerów Rezerwy urządziło wieczorek muzykalno-wokalny w sali p. Cynajka.

Z POMORZA.

ŚWIEKATOWO, pow. świecki. (Jubileusz 25-lecia kapłaństwa.) W tych dniach, proboszcz parafji świekatowskiej ks. Hermann obchodził jubileusz 25-lecia kapłaństwa. Parafjanie w dowód przywiązania do swojego duszpasterza, obchodzili dzień ten bardzo uroczyście. Ulicę z plebanji do świątyni pięknie przystrojono bramami tryumfalnemi. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej z Bydgoszczy wprowadzono jubilata do pięknie przystrojonego kościoła, gdzie odprawił on uroczystą mszę św. Pienia wykonał miejscowy chór, a kazanie wygłosił ks. Baumgart. W ciągu dnia, złożono Jubilatowi moc życzeń, — do których tą drogą i nasze dołączamy, życząc Jubilatowi zdrowia, długiego życia i owocnej pracy na niwie duszpasterskiej.

BYSŁAWEK, pow. Tuchola. (Nieudały napad — na siebie). W tych dniach popróbował szczęścia pewien robotnik zatrudniony w tartaku wierzcholeskim. Wysłano go bowiem do pobliskiego Klonowa, aby tam zapłacił w kasie leśnej sumę 1600 zł. Z zadania swego nie wywiązał się, gdyż został po drodze... rzekomo napadnięty przez dwóch osobników, którzy go obrabowali.

Sprawą tą zainteresowała się policja i zamiast śledzić za bandytami, przyaresztowała owego robotnika. Przyparty do muru przyznał się do zmyślenia napadu w celu przywłaszczenia sobie wysokiej stosunkowo sumy.

ORZEŁEK, pow. sępoleński. (Z ruchu oświatowego). Dzięki inicjatywie kierownika miejsc. szkoły p. Bruchwalskiego oraz p. nauczyciela Eckerta z Dąbrowy odegrano w ostatnim czasie kilka komedyj, m. in. „Radców pana radcy" i „Kłopoty Skrybalskiego". Regularnie odbywają się odczyty i pogadanki.

OKONIN. (Święto sadzenia drzewek). W ub. tygodniu urządziły szkoły miejscowe oraz z najbliższej okolicy święto sadzenia drzewek w tutejszej powiatowej szkółce drzew. Po zwiedzeniu oranżerji, po której oprowadzał dzieci kierownik p. Nowacki, przyczem najbardziej podziwiano kwitnące ogórki i pomidory, przystąpiła dziatwa do sadzenia około 1000 drzew morwowych. Święto takie przyczynia się w wielkiej mierze do zaintersowania dzieci pracą w ogrodach oraz powstrzymuje je na przyszłość od niszczenia drzew przydrożnych i w sadach.

DZIAŁDOWO. (Trzeci Maj w Działdowie). Święto norodowe obchodziło również Działdowo bardzo uroczyście. Solenną Mszę św. odprawił ks. wikary Wałdoch, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt Żuchowski. W defiladzie na rynku brały udział oprócz wojska następujące organizacje: Straż celna, Tow. Powstańców i Wojaków, Sokół, Straż ogniowa, Tow. Młodzieży Katol. i harcerze.

Z Grudziądza.

Dyżury nocne aptek. Do dnia 6 bm. włącznie apteka po Koroną, ul. Wybickiego 29, tel. 137 i apteka pod Złotą Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 399.

Z teatru. Sobotni występ tancerki Luni Nestor na deskach naszego teatru, aczkolwiek nie miał może powodzenia kasowego, spotkał się z żywem uznaniem zebranej publiczności.

Kino „Orzeł" wyświetla dramat p. t. „O czem się nie myśli", w 10 aktach, z Węgrzynem, Modzelewską i J. Symem w rolach gł. Film polski. W drugiej części programu „Wiedeń-Berlin", dramat.

Kino „Apollo": najpiękniejszy film polski „Iwonka", ze Smosarską i Węgrzynem w rolach głównych.

Pierwszy maj w Grudziądzu. Dzień pierwszego maja przeszedł zupełnie spokojnie, tak, że gdyby nie pochód, który się odbył w godzinach popołudniowych, święto socjalistyczne przeszłoby niespostrzeżenie.

Święto sportowe szkół powszechnych. W dniu 29 bm. urządzają tutejsze szkoły powszechne święto sportowe na wzór innych miast. Na boisku miejskiem kilkaset dzieci wykona ćwiczenia wolne, szkoły zaś rozegrają pomiędzy sobą szereg gier ruchomych.

Trzeci maj w Grudziądzu. Święto narodowe obchodzono w Grudziądzu nader uroczyście. Msza polowa na placu ćwiczeń zgromadziła liczne stowarzyszenia i organizacje P. W. oraz tłumy obywatelstwa. Przemarsz przez miasto i defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza, stały się wspaniałą manifestacją. Akademje i odczyty, zorganizowane przez T. C. L. dla szerokich warstw ludności, cieszyły się wielką frekwencją. Nieomal wszystkie okna w mieście iluminowane były nalepkami.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. W sobotę dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczór, w salach Tivoli przy ul. Lipowej, urządza Tow. Powstańców i Wojaków zabawę wiosenną.

Wyjazd ks. wikarego Dąbrowskiego. Ks. dr. Dąbrowski, wikary przy Farze, został uwolniony od obowiązków duszpasterskich i wyjeżdża w podróż naukową po uniwersytetach krajowych i zagranicznych, celem przeprowadzenia studjów nad metodami pracy w tychże uczelniach. Funkcje wikarego przy Farze obejmuje tymczasowo ks. Nagórski.

Banda złodziei kolejowych. Policja kryminalna w tych dniach zlikwidowała bandę złodziei, którzy za specjalność obrali sobie rozbijanie wagonów w obrębie tutejszego dworca. Straty, spowodowane przez „działalność" szajki, są bardzo znaczne. Ostatnio np. banda ta po rozbiciu wagonu skradła 50 skrzyń wódek i soków owocowych.

Morderstwo przy ulicy Rybackiej

Konkurenta zmasakrował nożem.

Dnia 1 bm. niej. Sowiński Stefan, przyjezdny z Warszawy, posprzeczał się z Cywińskim Sylwestrem, zam. przy ul. Chełmińskiej. Awantura wynikła w domu przy ul. Rybackiej nr. 1. w mieszkaniu niewiast lekkich obyczajów — na tle wzajemnej konkurencji. Sowiński, w stanie nietrzeźwym, w pewnym momencie chwycił za wielki nóż i zadał Cywińskiemu kilka ciosów w piersi i brzuch.

Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala miejskiego. Sowiński został aresztowany.

Trup dziecka na cmentarzu ewangelickim.

Dozorca cmentarza ewangelickiego Radke znalazł na jednej z mogił paczkę, w której ukryte były zwłoki kilkudniowego dziecka.

Dziecko zamordowane zostało tępem narzędziem, którem zadano mu kilka ciosów w głowę. Policja czyni dochodzenia i prosi, by wszyscy, którzy mogliby udzielić w tej sprawie jakichkolwiek wskazówek, zgłosili się do komisarjatu III.

Kara śmierci dla morderców śp. Kostrzewy.

Izba Karna w Lesznie, zasądziła po trzydniowych rozprawach w sprawie mordu śp. Franciszki Kostrzewy, staruszki 68-letniej Jana Matuszewskiego za dokonanie morderstwa z zastanowieniem **na karę śmierci oraz 10 lat utraty praw obywatelskich, za sfałszowanie dokumentu zaś na 6 miesięcy ciężkiego więzienia** z policzeniem odbytego aresztu śledczego; **oskarżonego Ludwika Skorupskiego za dokonanie morderstwa z zastanowieniem na karę śmierci;** oskarżoną Magdalenę Matuszewską za podburzanie do morderstwa na 3 lata ciężkiego więzienia.

Kamień.

Przez zieloną granicę. Straż celna przytrzymała niej. J. Kaweckiego z Lidzbarka, powiat Brodnica, za nielegalne przekroczenie granicy państwowej z Niemiec do Polski.

Ciemności egipskie. Przez kilka dni miasto nasze zalegały egipskie ciemności, z powodu popsucia się instalacji elektrycznej względnie dynamomaszyny. Wogóle w ostatnich czasach niespodzianki takie ze strony tutejszego młyna są na porządku dziennym.

Przedstawienie. W ub. niedzielę Kongregacja Marjańska urządziła przedstawienie w sali p. Bratza. Odegrano „Ave Maria" i „Marję Magdalenę". Amatorzy ze swych ról wywiązali się dobrze. Sala była po brzegi wypełniona. Czysty zysk został przeznaczony na kupno dzwonów dla tut. kościoła.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za funt masła od 2,50, za mendel jaj 1,50 zł.

Swiecie.

Gościnny występ opery toruńskiej, która wystawiła na tutejszej scenie „Żydówkę", wypadło tym razem ku wzajemnemu zupełnemu zadowoleniu tak widzów jak i wykonawców. Publiczność wypełniła salę po brzegi, odeszło nawet wielu z braku miejsc.

Wieczornica Stow. Młodzieży odbyła się w ub. niedzielę. Na program złożyły się produkcje muzykalno-wokalne oraz udatnie odtworzony siłami młodzieży obrazek sceniczny p. t. „Orlęta", osnuty na tle obrony Lwowa.

W dniu 1 maja miejscowa P. P. S. urządziła w godzinach popołudniowych manifestacyjny pochód z muzyką, po ulicach miasta. Manifestacja ta miała przebieg spokojny i poważny.

Uroczysty obchód 3 Maja. W dniu święta narodowego przed południem wyruszył z przed szkoły powszechnej pochód w stronę kościoła farnego, gdzie wysłuchano solennej Mszy św. oraz kazania, wygłoszonego przez ks. dziekana Konitzera.

Następnie ruszył pochód na pola za Czarną Wodą i z powrotem na rynek. Na czele pochodu postępowały szkoły, poczem orkiestra kadry marynarki wojennej, wojsko, organizacje przysposobienia wojskowego, towarzystwa i władze. Na rynku odbyła się defilada wojska i organizacyj przed władzami. Następnie zorganizowano zawody w biegu oraz urządzono koncert.

Popołudniu odbyły się na boisku sportowem zawody i gry ruchowe, wieczorem zaś uroczysta akademja, w sali p. Popławskiego. Tak podczas akademji jak i w czasie kwesty ulicznej oraz w kościele, obficie i chętnie dawano składki na piękny cel — na czytelnie ludowe.

Puck.

Obchód 3 Maja. Święto narodowe obchodzono w mieście naszem nader uroczyście. Do ogólnej zbiórki stanęły: morski dyon lotniczy, Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. śpiewu „Moniuszko", Tow. kulturalno oświatowe „Bałtyk", straż pożarna, szkoły miejscowe z inspektorem szkolnym p. Górnym na czele i miejscowe cechy. Pochód ruszył do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. wikary Fischoeder. Po nabożeństwie ustawił się pochód na rynku, poczem p. starosta powiatu morskiego generał Zaruski odbył przegląd wojsk i towarzystw a następnie wygłosił przemowę na temat znaczenia dnia 3 maja. Na zakończenie odbyła się defilada.

Wieczorem od godziny 20-ej urządzono w Domu Kuracyjnym wspaniałą wieczornicę, która rozpoczęła się odczytem p. adwokata dr. Zagórowskiego, poczem Koło samopomocy podoficerów morskiego dyonu lotniczego odegrało sztukę teatralną p t. „Orlęta". Po przedstawieniu odbyła się ogólna zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej godziny.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 3 do 6 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Teatr Miejski. W piątek, dnia 6 bm. operetka „Księżna cyrkówka".

Osterwa w Toruniu. W ub. piątek bawił w Toruniu dyrektor teatru wileńskiego „Reduta", p. J. Osterwa. Pobyt wymienionego w Toruniu związany jest z projektowanym na drugą połowę czerwca br. objazdem jednej części zespołu tegoż teatru, poszczególnych miast Pomorza, w których wystawiany będzie „Książę Niezłomny", prześliczny dramat — genjalna przeróbka naszego wieszcza Juljusza Słowackiego, którego prochy pod koniec czerwca przybędą morze do Gdyni w drodze na Wawel.

Teatr żołnierski. Od dawna zapowiedziana premjera pięknego dramatu Lucjana Rydla pt. „Na zawsze", odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 7 maja. Kierownictwo i reżyserja dokłada wszelkich starań, aby wzruszający, pełen patrjotyzmu utwór znakomitego poety wypadł na scenie Teatru Żołnierskiego jak najudatniej. W antraktach orkiestra 63 p. p., pod batutą por. Grabowskiego, odegra specjalnie dostosowane nastrojowe utwory. Z rozpoczęciem widowiska drzwi na salę będą zamknięte. Bilety zawczasu zamawiać można w Oddziale Wyszkol., telefon 133, a w dniu przedstawienia o g. 6-ej w kasie T. Ż.

Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej na konferencji w Genewie. W dniu 3 maja br. wyjechał do Genewy na międzynarodową konferencję rolniczą, odbywającą się tam od dnia 4 maja, p. prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej Esden-Tempski, jako delegat Zw. Polskich Organizacyj Rolniczych. W konferencji tej, która potrwa do 28-go maja, biorą udział z ramienia rządu polskiego jako delegat główny b. minister handlu i przemysłu Gliwic a prócz tego senator Stecki, Zygmunt Chmielewski, naczelnik wydziału min. roln. Królikowski i inni. Z ramienia Zw. polskich organizacyj przemysłowych bierze udział w konferencji p. inż. Cybulski z Warszawy.

Powrót p. prezydenta Esden-Tempskiego nastąpi dopiero w pierwszych dniach czerwca, albowiem bierze on jeszcze udział w międzynarodowej konferencji ubezpieczeń społecznych i pracy, mającej się w ostatnich dniach mają odbyć również w Genewie.

W redakcji „Słowa Pomorskiego" w Toruniu kradną. Kronika policyjna notuje wypadek, który zdarzył się w dniu 4 bm. w redakcji „Słowa Pomorskiego". Oto w dniu tym bawiła w wspomnianej redakcji p. Kaufman Marja, pochodząca z Wolsztyna, powiat grodziski, w jakiejś sprawie. Po kilkominutowym pobycie zauważyła brak torebki z zawartością 96 zł gotówki i czarnych rękawiczek. Wobec tego, że przedmioty te zniknęły, jak kamfora, p. K. zmuszona była udać się do policji, która wszczęła dochodzenia.

575-lecie Bractwa Strzeleckiego w Toruniu. Za 5 tygodni Toruń będzie punktem zbornym wszystkich bractw strzeleckich Pomorza i Wielkopolski, gdyż obchodzić będzie rzadką uroczystość 575-lecia istnienia Bractwa Strzeleckiego. Zapewniona już dostateczną ilość noclegów u obywatelstwa jak i w domach miejskich. Do historycznego pochodu stanie conajmniej 120 sztandarów. Zabawa ludowa w Zieleńcu rozpoczyna się już od soboty, dn. 11, a kończy się w niedzielę dnia 19 czerwca. Zapewniony jest przyjazd kilku cyrków, menażeryj, karuseli itd. jak w czasie przedwojennym. Dalsze zgłoszenia pp. właścicieli różnych widowisk lub wystawców, uprasza się składać do rend. Makowiaka, Magistrat Toruń.

Zapaliła się smoła. Dnia 2 bm. przy ulicy Sobieskiego 9, zapaliła się smoła w kotle, należącym do p. Liedtkego Adolfa, którą zaraz ugaszono. Straż pożarna czynna nie była.

Znowu pokąsanie przez psa. Dnia 4 bm. urząd telegraficzny w Toruniu zgłosił w komis. III pol. państw., że sekretarka poczty Wichlińska Wanda, zam. przy ul. Lubickiej, została pokąsaną przez psa, należącego do Kramowej, zam. przy ul. Bydgoskiej. Po zbadaniu okazało się, że pies jest zdrowy, a poszkodowana oddała się opiece lekarskiej.

Wykryte kradzieże. Policja wykryła sprawców kradzieży z włamaniem na szkodę p. Wyrobisza, kradzieży z włamaniem na szkodę p. Buczkowskiego oraz kradzieży bielizny na szkodę p. Fiałkowskiej.

Tczew.

Samobójstwo urzędnika wojskowego. W ub. środę wieczorem zastrzelił się w Toruniu urzędnik wojskowy por. Jankowski, pozostawiając żonę i małe dziecko. Powodem samobójstwa są podobno sprawy natury finansowej.

Trzeci Maja w Toruniu.

Dzień obchodu wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3 maja, dzień święta i radości, który był dla późniejszych pokoleń jakby jutrznią świetlanej przyszłości, obchodził Toruń, jak po inne lata, nader uroczyście i zamienił się w żywiołową manifestację uczuć narodowych wszystkich stanów, pragnących uczcić ten wiekopomny akt.

Rano o godz. 10-ej odbyła się na placu św. Katarzyny, gdzie zebrały się wszystkie towarzystwa ze sztandarami, wojsko oraz niezliczone tłumy wiernych, Msza św. polowa, celebrowana przez ks. dziekana Sienkiewicza, który również dokonał aktu poświęcenia pomnika Matki Boskiej przed kościołem garnizonowym.

Po mszy św. pochód udał się ulicami miasta, tonącym w powodzi chorągwi o barwach narodowych, na Rynek Staromiejski, gdzie przed władzami wojskowemi, na czele których stał dowódca O. K. VIII, p. gen. Berbecki, oraz rządowych z panem wojewodą Młodzianowskim i przedstawicielami instytucji i towarzystw odbyła się defilada. Na rynku w godzinach południowych, chór wszystkich towarzystw śpiewackich i to: „Lutnia", „Moniuszko" i „Dzwon" odśpiewał kilka pieśni, poczem do zebranych rzesz przemówił prezes Rady Miejskiej p. Antczak, podnosząc w przemówieniu swojem znaczenie aktu Konstytucji majowej. O godz. pierwszej w południe nastąpiło wręczenie sztafety sokolej dla p. Prezydenta Rzplitej, na ręce p. wojewody Młodzianowskiego i odjazd delegacji sokolej ze sztafetą z lotniska samolotem do Warszawy.

Po południu odbyła się w parku miejskim zabawa ludowa. Tam też urządzono wystawę lotniczą, na stadjonie wojskowym zawody sportowe.

Nagrody w zawodach sportowych otrzymali:

W skoku w dal: panna Gędziorowska (4:60 m.), która pobiła dotychczasowy rekord pomorski. W skoku zwyż: panna Antoniewiczówna (1,10 m.). W biegu na 100 m. p. Stogowski (TKS) 12,2, 10 scd). W biegu na 400 m. z 66 pp. (WKS) Dąbrowski. W biegu na 800 m. p. Hajec z klubu sport. „Olimpja" Grudziądz. W biegu na 1.500 m. p. Henning Leon. W biegu na 3.570 m. p. Dondolewski z Grudziądza (zdobył nagrodę wędrowną W. Kl. Sp. „Gryf"). W biegu rozstawnym na 100 m. zwyciężyli zawodnicy T. K. S-u w osobach pp. Stogowskiego, Szczerbowskiego, Sokulskiego i Rolewskiego. W rzucie oszczepem — plutonowy Bukowski z Baonu Balonowego w Toruniu. W rzucie kulą Rolewski z Gimn. Kl. Sp. W rzucie dyskiem Jasiński z 8 p. a. c. W skoku zwyż podchorąży Szerauc (1,51 m.). W skoku o tyczce Sentowski z 8 p. a. p. W skoku w dal Rolewski z G. K. S. W grze tennisowej (singl.) Herdegen, w dubl. Szczerbowski — Herdegen.

Największą ilość nagród pierwszych zdobył Rolewski z G. K. S., za co otrzymał nagrodę osobną ufundowaną przez Dowódcę O. K. VIII, nagrodę II. podchor. Szerauc.

Prócz tego członkowie klubu kolarskiego przy 4 p. lotn. w Toruniu, którzy brali udział w sztafecie Toruń — Warszawa na rowerach, otrzymali żetony.

KRONIKA

Bydgoszcz, piątek dnia 6. maja 1927. r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Jana w Ol.
Jutro w sobotę Domiceli.
Wschód słońca o godzinie 4. 23.
Zachód słońca o godzinie 7. 31.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 4. 5. 27 do poniedziałku 9 .5. 27. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

MUZEUM MIEJSKIE.

Wystawa pejzaży włoskich J. Rupniewskiego będzie trwała do niedzieli 8. bm. włącznie. Od 9 do 12 maja muzeum będzie zamknięte. Otwarcie galerji muzealnej nastąpi w piątek 13. bm.

TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek powtórzona będzie doskonała, pełna ironji i gryzącej satyry komedja Perzyńskiego **„Uśmiech Losu“,** która na wczorajszej premjerze, mimo zawodu ze strony znakomitego artysty Stefana Jaracza, który z niewiadomych dyrekcji teatru przyczyn na przedstawienie nie przybył, była z niekłamanym aplauzem przyjęta. Sztuka doskonale wyreżyserowana przez głównego reżysera Artura Kwiatkowskiego ma zapewniony dłuższy żywot na naszej scenie. Role główne spoczywają w niezawodnych rękach pp. Zofji Kopczewskiej, Klary Sarneckiej, Natalji Morozowiczowej, oraz pp. Franciszka Dominiaka, Józefa Dębowicza, Marjana Lenka, Czesława Strzeleckiego i Romana Wrońskiego.

„Domek trzech dziewcząt“, prześliczna operetka Szuberta, ukaże się po cenach zniżonych w najbliższą niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 4. popoł. po cenach zniżonych.

W chwili, gdy oddajemy niniejszy komunikat do druku, nadeszła depesza z Warszawy od rodziny **Stefana Jaracza,** z wiadomością, że świetny **artysta ciężko zaniemógł,** wskutek czego przyjazd do Bydgoszczy w obecnym czasie do skutku nie dojdzie.

TEATR POPULARNY.

„Targ na dziewczęta“ — oto tytuł operetki, jaka wystawioną zostanie w nadchodzącą sobotę 7. maja, przy współudziale **Bolesława Mierzejewskiego,** znakomitego amanta operetki stołecznej. Wybitny ten artysta odtworzy jedną z głównych ról i będzie prawdziwą okrasą naszej popularnej sceny. Próby tej nadzwyczaj melodyjnej operetki dobiegają już końca, a reżyser dyr. Wołowski stara się dać jej jaknajpiękniejszą oprawę. Czołową obsadę stanowić będą pp.: Celińska, Dąbrowska, Kosińska, Bogdanowicz, oraz pp. B. Mierzejewski, dyr. Wołowski, Śliwiński, Sulima i inni. Chór w składzie 16 osób i balet 8 osób. Orkiestra znacznie powiększona.

W niedzielę dane będą dwa przedstawienia. O godz. 4. popoł. po raz trzeci doskonała komedja kontuszowa M. Wołowskiego **„Towarzysz Pancerny“.** Wieczorem o g. 8.15. po raz drugi operetka **„Targ na dziewczęta“** z gościnnym występem B. Mierzejewskiego.

Bilety już są do nabycia w księgarni p. Gieryna.

Wzrost drożyzny.

Szerokie warstwy społeczeństwa dotkliwie odczuwają dalszy wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. W związku ze znaczną zwyżką ceny żyta na giełdach, piekarze zmuszeni byli podnieść w tych dniach cenę chleba 3-funtowego z 1 zł. na 1,15 zł. Ta nowa 15 procentowa podwyżka, która niewiadomo czy będzie ostatnia, musi fatalnie oddziaływać na szerokie rzesze robotnicze i innych pracowników, których skromne dochody nie stoją w żadnym stosunku do wzrastającej drożyzny. Apelujemy do miarodajnych czynników państwowych, ażeby energicznie przeciwdziałali takiemu stanowi rzeczy, który spotyka się z wielkiem niezadowoleniem szerokich mas.

Poświęcenie ochronki w Czyżkówku.

Niezmiernie ważną rolę przy wychowaniu młodzieży odgrywają ochronki, których wpływ daje się odczuwać i w późniejszym wieku, a zadaniem których jest wyręczanie matki przy kierowaniu dzieckiem. Prawie każda większa wioska posiada taką ochronkę, w której młodzież przedszkolna uczy się czcić Boga, grzeczności wobec rówieśników, i starszych, przestrzegania czystości — i w której dzieci przebywają, zamiast gonić się po ulicach i niszczyć krzewy i ogrody.

Również Czyżkówko otrzymało taką placówkę wychowawczą, mieszczącą się co prawda, jak dotąd w prowizorycznym lokalu, bo w salce parafjalnej. Salkę tę uczyniono do tego celu zdatną przez wstawienie kilku odpowiednich ławeczek, a łączka za kaplicą doskonale nadaje się do gier i zabaw.

Władze duchowne odnoszą się do ochronki bardzo życzliwie i polecają ją szerszym warstwom obywatelstwa w Czyżkówku. Życzyć należałoby, aby i władze komunalne nią się zajęły.

(Zaznaczyć wypada, że Wilczak, to wielkie a ważne przedmieście, nie posiada dotąd polsko-katolickiej ochronki. Wszelkie starania obywatelstwa u Magistratu spełzły na niczem wobec nieprzychylnego stanowiska tegoż.)

W ub. czwartek odbyło się poświęcenie ochronki w Czyżkówku, w obecności kilkudziesięciu matek wraz z dziećmi oraz przedstawicieli duchowieństwa, organizacyj i prasy. Raził brak delegata władz miejskich z Rady Miejskiej, względnie Magistratu. Z ramienia władz szkolnych był obecny p. inspektor Rubenau, jako przedstawiciele organizacyj m. i. pp. prof. Kosmalska, Lisewska, Królówna i Wiśniewski oraz delegatka Wielkopolskiej Papierni.

Uroczystość zagaił i na temat znaczenia ochronki przemówił ks. prob. Skonieczny, poczem dokonał poświęcenia i ogłosił ochronkę za otwartą. Przemawiał również kierowniczka tej nowej placówki, p. Stanisława Fabianówna.

Z wczorajszej premjery w Teatrze Miejskim.

Najnowsza sztuka Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Uśmiech losu“ doznała na wczorajszej premjerze w Teatrze Miejskim u licznie zebranej publiczności gorącego przyjęcia.

Wielkie powodzenie zdobyła sobie interesująca, psychologiczna treść dramatu, jak i jego bardzo staranne na scenie naszej wystawienie.

Świetna gra artystów walczy o pierwszeństwo z niemniej świetną, bardzo piękną oprawą dekoracyjną, tworzą wspólnie wielce zajmującą, artystyczną całość.

Zawód ze strony p. Stefana Jaracza, który w ostatniej chwili telegrafował, że z powodu bardzo silnej niedyspozycji przybyć obecnie na występy nie może, wynagrodził publiczności doskonałą grą swoją w roli żywego wykolejeńca Siewskiego **p. Roman Wroński,** zdobywając wstępnym bojem w tej arcyciekawej roli powszechne uznanie.

Dzięki swoim literackim i scenicznym walorom i dzięki znakomitej grze artystów z p. Wrońskim na czele sztuka ta ma zapewnione, jak wszędzie, tak i u nas, dłuższe i większe u publiczności powodzenie.

„Uśmiech losu“ porusza bardzo ciekawe problemy życia i serca ludzkiego i jest niewątpliwie jedynym z lepszych utworów teatralnych tegorocznego sezonu.

Sprawozdanie szczegółowe w następnych numerach.

— **Przetarg.** 8-me Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza przetarg ofertowy na roboty budowlane, przy dokończeniu 2 budynków koszarowych 4. pułku lotniczego. Warunki tegoż przetargu wywieszone są w ratuszu bydgoskim na korytarzu pierwszego piętra.

— **Występy sceniczne dla niewidomych** urządza zespół młodzieży Internatu Kresowego w niedzielę, dnia 8 maja br. o godzinie 5-tej po południu w sali Internatu Kresowego, ul. Senatorska 8. Na program składają się komedyjka w 1 akcie: **„Consilium Facultatis“,** kupleciki, występy chóru mieszanego itd. Na powyższą imprezę zaprasza się wszystkich niewidomych.

— **Dziatwa szkoły im. ks. Piramowicza** odegra w niedzielę 8. bm. o godz. 4. popoł. w sali Ogniska, przy ul. Jagiellońskiej prześliczną baśń „Królewna Krasawica“, przeplataną śpiewami i tańcami. Bilety nabyć można wcześniej w księgarni Br. Bażańskich.

— **Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność“ Bielawy** urządza w niedzielę 8. maja uroczyste poświęcenie sztandaru w kaplicy na Bielawkach, o godz. 12. O godz. 4. popoł. w sali Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się uroczyste zebranie z przedstawieniem amatorskiem. Po przedstawieniu zabawa taneczna do rana. Orkiestra jazz-band. Zarząd zaprasza życzliwych towarzystwu na tę uroczystość.

— **Wielka zabawa wiosenna z tańcami w Strzelnicy.** Dowiadujemy się, że 8 maja br. o godz. 7. wieczorem odbędzie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej wielka zabawa wiosenna z tańcami, ze współudziałem Grona Sympatyków Sceny, oraz chóru Kolejarzy. Ze względu na podniosły cel zabawy (czysty dochód przeznaczony na wydawanie bezpłatnych obiadów dla ubogich przy ul. Cieszkowskiego 17) sądzimy, że ofiarne obywatelstwo pospieszy tłumnie na zabawę, by zasilić kasę towarzystwa, opiekującego się ubogimi, a przytem spędzić kilka godzin wesoło, gdyż ruchliwy komitet dokłada wszelkich starań, by zabawa prześcignęła wszystkie swoją pomysłowością.

Wśród wielu atrakcyj jak: tańce narodowe, japońska poczta, i t. d. ciekawie zapowiada się efektowny „wjazd księcia zielonego karnawału“ na salę Strzelnicy. Wstęp na zabawę dla osób dorosłych 2 złote, dla pp. wojskowych 1 zł., dla dzieci 50 gr. Bilety do nabycia przy wejściu na salę w dniu zabawy.

— **Drugi niezwykle pouczający wykład** — z ramienia T-wa Lekarskiego wygłosił wczoraj wieczorem w „Sokole“-Macierzy lekarz specjalista dr. Świątecki. Mówił o skórze ludzkiej, różnych chorobach skórnych i o wpływie słońca i sportu na skórę i cerę. Wykład, popularnie ujęty, objaśniony obrazami świetlnemi, znalazł zrozumienie u wszystkich zgromadzonych.

Przedmiotem ożywionej dyskusji na wczorajszem zebraniu „Sokoła“ gniazda 1. była sprawa **nowego Sokoła żeńskiego.** Sokolice gniazda „Macierzy“ nie wszystkie okazują chęć przejścia w szeregi nowego gniazda, pragną — przeciwnie — z niem, co się tyczy wyników, współzawodniczyć! Zarząd gniazda pierwszego, upoważnił druha Gołębiowskiego, naczelnika okręgu, do zbadania tej sprawy i wydania orzeczenia, czy zaleca się rozwiązać oddziały żeńskie przy starych gniazdach. Na razie panuje niezdecydowanie.

— **Otwarcie sezonu wioślarskiego.** Uroczyste otwarcie tegorocznego sezonu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 8 maja br. z następującym programem: godz. 8 zbiórka delegatów i członków B. T. W. na przystani, godz. 8.30 wymarsz na Mszę św. do kościoła Serca Jezusowego, godz. 10.30 podniesienie bandery, chrzest łodzi, koncert, godz. 11.30 defilada łodzi na Brdzie. Wieczorem o godzinie 8 w salach Hotelu pod Orłem przy ul. Gdańskiej 163 zabawa z tańcami dla zaproszonych gości i członków.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4. odbędzie się 7. bm. o godz. 7. wiecz. i 8. bm. o godz. 10. rano. Po skończeniu liturgji, odprawiona będzie egzekwia za dusze zmarłych i rozdanie artosa.

— **Stow. Młodych Polek „Zorza“** parafji Serca Jezusowego w Bydgoszczy urządza z okazji „Święta Druhen“ wieczornicę rodzicielską, w niedzielę 8. maja br. o godz. 17. w sali p. Mellera Plac Piastowski 2.

— **Wenta.** W drugi dzień Zielonych Świąt odbędzie się na Bielawkach wenta na dochód budowy kościoła ks. Misjonarzy na Bielawkach. Księża Misjonarze podjęli piękne dzieło wybudowania monumentalnego kościoła, mogącego pomieścić większą ilość wiernych, brak którego daje się tak odczuć w Bydgoszczy. Budowa kościoła powoduje olbrzymie koszta, a z powodu braku funduszów księża Misjonarze zmuszeni są odwołać się do ofiarności społeczeństwa. Należy się spodziewać, że społeczeństwo nasze pospieszy z ofiarną pomocą na tak zbożny cel.

— **Z Tow. Czeladzi Katolickiej.** Dnia 4 bm. odbyło się w Domu Czeladzi zebranie, któremu przewodniczył prezes tow. p. Lewandowicz. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Szafrańskiego, przystąpiono do przyjmowania nowych członków. Następnie p. prezes Lewandowicz wygłosił referat o Konstytucji 3-go maja i jej znaczeniu. Prelegent zakończył referat okrzykiem na cześć Rzplitej, poczem odczytał zebranym feljeton Fr. Stopy, zam. w „Kurjerze Lit.-Nauk.“ p. t. „Dzieje domowe i dzieje narodu w koncercie Jankiela“ (z Pana Tadeusza) z odpowiedniemi ze swej strony objaśnieniami. Zapowiedział następnie zebranym, że w najbliższym czasie odbędzie się w Domu Czeladzi Kat. odczyt o Krakowie i Częstochowie z okazji mającej się odbyć w dniu 9 lipca wycieczce Tow. do tych miejscowości. Zakończono zebranie odśpiewaniem pieśni wieczornej.

— **Na rzecz Czerwonego Krzyża Oddział Wilczak,** ofiarowali łaskawie: p. Jaranowska z Myślęcinka 60 sztuk jaj i 1 ctr. mąki; p. Godek, mistrz rzeźnicki, Dworcowa 67 10 kg. wyrobów mięsnych, oraz p. Poczekaj 10 guldenów gdańskich. Za Sekcję Opieki nad dziećmi przy Czerwonym Krzyżu (sierocińcu na Wilczaku) składa podziękowanie

Zawitajowa.

Z TEATRU POPULARNEGO.

Premjera inauguracyjna. „Towarzysz pancerny“.

Komedja w 3 aktach M. Wołowskiego.

Rocznicę Konstytucji 3 Maja i swoje ponowne otwarcie uczcił wskrzeszony Teatr Popularny komedją M. Wołowskiego p. t. „Towarzysz pancerny“.

Stara to, na scenach polskich bardzo znana i popularna sztuka, która zawsze i wszędzie ze względu na swoją treść staropolską i swój sentyment narodowy była miła sercu polskiego widza.

Występuje w tej komedji pewna postać historyczna, która swoją wybitną staropolską indywidualnością szlachecką nadaje jej najwięcej uroku i budzi dla utworu Wołowskiego dużo żywego zainteresowania.

Postacią tą jest Pan Jan Chryzostom Pasek, sławetny z siedemnastego wieku towarzysz chorągwi pancernej, wielki ówczesnym zwyczajem warchoł, opój i rębacz, ale zarazem i dobry, po swojemu Ojczyznę miłujący patrjota, niepohamowany gaduła i nakoniec dla kultury i języka polskiego tamtych czasów ogromnie cenny pamiętnikarz.

Słynne pamiętniki Paska, to kopalnia humoru staropolskiego, to klucz do zbadania i poznania języka i szlacheckiej kultury polskiej drugiej połowy XVII. wieku.

Tego to wielce popularnego w naszych dziejach Pana Paska obrał sobie M. Wołowski za temat swojej komedji, przedstawiając nam go w swoim utworze takim, jakim ten towarzysz pancerny był w istocie.

Podana ta psychologja bohatera sztuki zgadza się z prawdą historyczną i jest wierną, literacką kopją tych wszystkich anegdot, jakie inni oraz sam Pasek w pamiętnikach swoich o sobie pozostawił.

Z synowskiego pietyzmu dla twórczości swego ojca wystawił dyr. T. Wołowski tę sentymentem narodowym przepojoną komedję i objął w niej zarazem główną rolę.

Z roli tej wywiązał się dosk., bawił nią, to znowu serdecznie wzruszał, tak, jak to leżało w intencjach autora „Towarzysza pancernego“. Partnerował mu bardzo żywo p. Sulima w bardzo wdzięcznej i miłej roli młodego Samuela Dębowskiego. Pan Sulima posiada dobre warunki zewnętrzne na tę rolę i odtworzył w grze swojej postać Samuela Dębowskiego bardzo interesująco.

Dużo prawdy i szczerości dały w swoich rolach panie: Wnorowska, Kosińska, Noskowska i Dąbrowska. Ta ostatnia ubawiła licznie zebraną publiczność swoją komiczną Burczymuńską.

Poprawnie wywiązali się ze swoich ról pp. Larewicz, Nowicki i Kryński, natomiast zupełnie zawiedli: pani Bohdanowiczowa w roli Imci Pani Anny Łąckiej i p. Sipiński w roli Imci Pana Jędrzeja Zaręby.

Pamięciowe opanowanie tekstu było u obojga tak słabe, że wpływało nieraz wprost denerwująco na opóźnianie akcji tej żywej komedji. Całość wypadła ku szczeremu zachwytowi publiczności i wywoływała po każdym akcie burzę zasłużonych oklasków.

Sztukę wyreżyserował umiejętnie p. dyr. T. Wołowski.

„Towarzysz pancerny“ ściągnie do Teatru Popularnego tych wszystkich, którzy pragną ujrzeć na scenie wierny obraz życia w dawnej Polsce.

J. K.

PROGRAM W KINACH.

— **W „Kristalu“** — „**Cyrk Renza**“ ściąga tłumy żądne wrażeń.

— **Kino „Nowości“.** Dziś wchodzi na ekran premjera prześlicznego romansu według powieści Blasco-Ibaneza, reżyserji genjalnego Freda Niblo, twórcy „Ben-Hura“ p. t. **„Kusicielka“.** Akcja rozgrywa się wśród stepów Południowych Ameryki i w wykwintnych, salonach europejskich. Główne role kreują świetni artyści filmowi Greta Garbo, Antonio Moreno, Lionel Barrymal„ Roy de Arcy i H. B. Warner. Wspaniała wystawa, przepiękne zdjęcia, oraz doskonała, bogata pomysłowością inscenizacja obrazu zachwyca swą pięknością. W nadprogramie pełna humoru komedja **„Ślub z przeszkodami“.**

— **Miłość przez ogień i krew.** Pełen patrjotycznego porywu film polski w walce z najazdem hord bolszewickich w roku 1920, walce zbrojnej o całość granic Rzeczypospolitej Polskiej i wolność całego narodu, od dziś wyświetla kino „Marysieńka“. W rolach głównych występuje kwiat aktorów scen polskich z Marcello-Palińską i Bendą (b. dyrektorem zjednoczonych tetarów pomorskich) na czele. Wzniosłość uczuć narodowych i rodzinnych, bohaterstwo armji w łączności z współpracą wszystkich czynników oraz miłość, niewygasająca wśród pożogi kraju, to kanwa, na której reżyser Jan Kucharski w obrazie tym uwiecznił wiele miłych dla Polaka przeżyć i wspomnień, a dla dorastających — godnych przykładów. Nadprogram stanowi życie Prezydenta Mościckiego w Jego rezydencji w Spale.

— **Kino „Corso“** wyświetla od dziś wielki epos filmowy ze świata stali z Miltonem Silsem jako autorem„ reżyserem i wykonawcą głównej roli p. t. **„Serca ze stali“.** Nadprogram komedja p. t.: „Bzik filmowy“, razem 12 aktów.

Z „Sokoła" żeńskiego.

Dnia 4 maja odbyło się w Resursie Kupieckiej drugie plenarne zebranie żeńskiego Tow. gimn. „Sokół", przy udziale 80 pań; zapisało się 10 nowych członkiń.

Zebranie zagaiła prezeska p. red. Teskowa. Porządek obrad bez zmiany przyjęto. Z powodu nieobecności sekretarki, d-rowej Dobrowolskiej i zastępczyni jej d-rowej Soboczyńskiej, odczytała sprawozdanie z poprzedniego zebrania II. wiceprezeska p. Stawińska. Protokół bez zmiany przyjęto.

Skarbniczka p. Sienkiewiczowa zdała krótkie sprawozdanie kasowe, zachęcając panie do uiszczenia się ze składek. P. Albrychtowa zdała szczegółowe sprawozdanie z zebrania Rady Dzielnicy Pomorskiej „Sokolstwa".

Naczelniczka p. Hofmanówna omówiła sprawę przedbojów (1-go maja) i zawodów w dniu 3 maja, w których nasze młode gniazdo zyskało 2 nagrody i to II. w biegu i III. w skoku w dal, zdobyła je druhna Zofja Żółkiewiczówna. Prezeska p. Teskowa odczytała warunki, pod jakimi Towarzystwo uzyskało halę gimnastyczną w gimnazjum klasycznem, ofiarując z swej strony 50 złotych, by jednorazową opłatę za udzielenie ćwiczni uiścić. Na wniosek p. Albrychtowej podziękowano prezesce p. Teskowej przez powstanie z miejsc i hucznymi okłaskami. Uchwalono urządzić w „Sokole" żeńskim apteczkę, którą zaofiarowała gniazdu p. Żukowska.

Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłej działaczki sokolej, założycielki „Grażyny" w Warszawie, ś. p. Heleny Prawdzic-Kuczalskiej, która ostatnio zamieszkiwała w Toruniu. Pogrzeb jej odbył się 4 maja w Warszawie.

Uchwalono następnie, że zabawa wiosenna ma się odbyć 28 maja w Resursie Kupieckiej, początek o 8-ej, przygotowania do zabawy poczyni przewodnicząca sekcji zabawowej, druhna Kantakowa.

Żywa dyskusja wywiązała się nad tem, czy przy gniazdach męskich, mają nadal istnieć oddziały żeńskie. Głos zabierali: pp. Teskowa, Albrychtowa, Szeliżanka, prezes okręgowy Malczewski i inni. Zebranie przyszło do tego wniosku, że powinno się te oddziały rozwiązać wzgl. zarządy gniazd powinny oddać druhny nowo powstałemu gniazdu, które będąc silne, znajdzie poparcie u wszystkich. Zarząd gniazda żeńskiego będzie pozatem popierał wszelkie usiłowania gniazd męskich.

Najbliższe zebranie zarządu „Sokoła" żeńskiego odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 5-ej, w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2. Zebranie było bardzo interesujące, mimo że wykładu nie było. Przewodnicząca wydziału Sokolic, posłanka Holder-Eggerowa telegraficznie się usprawiedliwiła.

Na przyszłem zebraniu (w czerwcu) referat wygłosi p. red. Teskowa. Na zakończenie odśpiewano jedną zwrotkę „Ospały i gnuśny".

Zarząd opeluje do pań, które jeszcze nie należą do „Sokoła" żeńskiego, by do gniazda wstąpiły. Zarządy gniazd m. Bydgoszczy zaś prosi się, by pomogły do zrealizowania przedsięwzięcia Sokoła żeńskiego, by było to istotnie silne pod każdym względem gniazdo.

Przewodnictwo Okręgu V. otacza gniazdo żeńskie swą opieką, a już szczególnie prezes Malczewski, który służy radą i wskazówkami. Stale widzimy na zebraniach żeńskiego Sokoła sekretarza gniazda I, Grzegorka.

Poranek Trzeciego Maja w Miejskiej Szkole Handlowej Koedukacyjnej.

Tak doniosłe święto, jak dzień 3-go maja, uczciła „Miejska Szkoła Handlowa Koedukacyjna" nadzwyczaj uroczyście. O godz. 8-ej zebrali się profesorowie, uczniowie i uczenice w kościele farnym na mszę św., którą odprawił ks. dziekan Pacewicz.

Po nabożeństwie udali się wszyscy do auli M. S. H. K., celem uczczenia „Rocznicy Konstytucji 3-go Maja". Poranek ten zaczął się wspólnie odśpiewaną pieśnią „Oto dziś dzień", poczem rozpoczął się właściwy obchód z następującym programem:

1. „Hej, czy słyszycie" — deklamacja zbiorowa uczni kursu I a. 2. „Babunia" — fortepjan Szulcówna ucz. kursu II c i skrzypce Ciszewski, ucz. kursu I a. 3. „O Konstytucji" (wykład) — p. prof. dr. Kuziel. 4. „Witaj majowa jutrzenko" — śpiew ogólny. 5. „Ojczyzna nasza" Fredry — Łukawska, ucz. kursu II c. 6. „Koncert Jankiela" (wyjątek z „Pana Tadeusza" — Mazur, ucz. kursu II b. 7. „Jesień — gdy na niebie" — skrzypce, Zawadzki, ucz. kursu I a. 8. „W rocznicę" Balińskiego — deklamacja, Dylo, ucz. kursu I a. 9. „Czego płaczesz, Polsko?" — śpiew solo, Szulcówna, ucz. kursu II d. 10. „Nasz sztandar" — deklamacja zbiorowa uczenic kursu I d. 11. „Pieśń weselna" — Pazderska, ucz. kursu I c. 12. „Piękny wieczór" — fortepjan na cztery ręce, Łukawska i Szulcówna, uczenice kursu II d. 13. „Trzeci Maj" Or-Ot — deklamacja, Śliwińska, ucz. kursu I d. 14. „Głos Małachowskiego" Or-Ot — deklamacja, ucz. kursu II a Radomski. 15. „Radosny dzień" — deklamacja, ucz. kursu I b Kulokówna. 16. „Wspomnienie" — skrzypce, ucz. kursu I a Ciszewski, fortepjan, Szulcówna, ucz. kursu II d. 17. „Litanja do Polski" Deotyma — Wasielewska, ucz. kursu II c. 18. „Pod krucyfiksem" — śpiew solo, Wujcówna ucz. kursu II c. 19. „Hymn nowej Polski" Konopnickiej — Szambelanówna, ucz. kursu I d. 20. „Marzenie" — śpiew solo, Wujcówna, ucz. kursu II c.

Całym programem kierowała, bardzo dzielna w swym zawodzie p. dyrektorka „Miejskiej Szkoły Handlowej Koedukacyjnej" p. Kowalska, której się też należy szczere uznanie.

Przedewszystkiem należy podkreślić wykład p. prof. dr. Kuziela, który w treściwych słowach przedstawił doniosłe znaczenie „Rocznicy Konstytucji 3-go Maja", za co też posypały się huczne okłaski. Wykład zakończono trzykrotnem hasłem: „Nich żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!".

Poranek ten zakończono o godz. 10,30 odśpiewaniem wspólnie „Roty", a następnie wszyscy, pełni wrażeń, opuścili aulę, by udać się na defiladę. (A. Z.)

Przeciw pogwałceniu niedzieli i świąt.

Rezolucja uchwalona na zebraniu Kat. Tow. Robotników Polskich w Bydgoszczy p. Serca Jezusowego.

Zebrani członkowie w liczbie 230 w dniu 24 kwietnia br. Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich uchwalają co następuje:

„Wnosimy jak najenergiczniejszy protest przeciw pogwałceniu niedzieli i świąt katolickich, przez zniesienie obowiązku i spoczynku tychże, prosimy czynniki miarodajne, a przedewszystkiem apelujemy do rządu, Sejmu i Senatu, by nie dopuścili do tego, aby z Polski katolickiej zrobiono państwo bezwyznaniowe.

Polska była, jest i pozostać musi w swej większości — katolicką.

My robotnicy katoliccy nie dopuścimy nigdy do tego, by pod tym względem charakter Jej zmieniono".

Kat. Tow. Rob. Polskich.

Uroczystość 3 Maja na Bielawkach.

W dn. 3-go maja wieczorem odbył się na Bielawkach w sali p. Ferenca obchód Konstytucji 3 maja, urządzony przez Wydział Towarzystw Bielawy.

We wstępnem przemówieniu, prezes Tow. p. Grajnert oddał cześć twórcom Konstytucji i zaznaczył doniosłość tego epokowego dzieła, którego dokonano dobrowolnie, z całem zaparciem się, zwyciężając samych siebie. Nawoływał do pracy i oświaty, jako czynniki, które podnoszą nasze znaczenie i potęgę.

Następnie p. prof. Góralczyk wygłosił ciekawy referat o znaczeniu i wpływie na losy naszego narodu Konstytucji 3-go maja. Prelegent szeroko omówił wpływ Konstytucji na bieg życia politycznego i ekonomicznego Polski, zaznaczając, że siłę ducha, którą tak mężnie oparliśmy się piekielnym zakusom naszych wrogów, którą stawiliśmy zwycięskie czoło bolszewickiej nawale, zawdzięczamy Konstytucji 3-go maja. Zakończył wezwaniem do zgody, solidarności i pracy nad oświatą.

Niemilknące oklaski były dowodem uznania dla referenta. P. prezes Grajnert dziękował prelegentowi, zaznaczając, że słowa jego powinny być dla każdego bodźcem do spełnienia obowiązków i do pracy nad oświatą, poczem chór „Odrodzenia" odśpiewał pieśń „Bałtyk".

Nastąpiły bardzo ładne deklamacje, na cześć 3 maja, wygłoszone przez uczenice i uczni szkoły miejscowej. Bardzo dobrze deklamowali: Kowalikówna, Ajnszówna, Ferencówna, Perlikówna, Jędrzejewski i inni. Odegrano 2 komedyjki p. t. „Trzeci maj", które się bardzo podobały, a pouczającą i umoralniającą treścią, wywarły dobre wrażenie na słuchaczach. Amatorzy wywiązali się z powierzonych im ról bardzo dobrze.

Zakończono uroczystość odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

Apel do Stow. Młodych Polek.

Druhny! **W Zielone Świątki**, t. j. 5 i 6 czerwca br. odbędzie się **Wszechpolski Zlot Młodych Polek w Poznaniu.** Ze 110 tysięcy druhen z całej Polski przybędą tysiące do prastarego grodu Przemysława, żeby się zapoznać, nawiązać bliższe znajomości, poznać naszą dzielnicę. Apelujemy zatem do druhen okręgu bydgoskiego, żeby jaknajliczniejszy udział wzięły w tym zlocie, mając tak dogodne warunki komunikacyjne.

Podobna okazja powtórzy się dopiero po kilku latach. Jedźcie zatem druhny wszystkie! Związek liczy na 400 uczestniczek z Bydgoszczy!

Składka złotowa wynosi 1,50 zł. na pokrycie kosztów za noclegi, zwiedzania itp. Zgłoszenia (wraz ze składką) zbiorowe lub pojedyńcze przyjmuje okręg (ks. Hanelt, Bydgoszcz, Św. Trójcy 24).

Uczestniczki z Bydgoszczy wyruszą wspólnie, oddzielnemi wagonami, w sobotę, 4-go czerwca i w niedzielę rano. Bilet w obie strony około 9,50 zł. O ile możności winny druhny jechać w mundurkach i ze sztandarami i proporcjami zastępów.

Prócz tego urządza Związek od 2 do 14 lipca br. wycieczkę do Zakopanego, Krakowa i Wieliczki. Koszta tej wycieczki łącznie już z koleją, utrzymaniem, furkami góralskiemi do Morskiego Oka, do Czorsztyna i Szczawnicy, wynoszą tylko 110 zł. (od stacji Ostrów Wlkp.)

Uprasza się o jaknajrychlejsze zgłoszenia wprost do Związku lub Okręgu. Wpłaca się 60 zł.. resztę w dniu wyjazdu.

Z tych samych udogodnień w obu wypadkach korzystać mogą także panie z patronatów, o których liczny udział uprasza

Zarząd okręgowy.

Z sali sądowej.

Tylko dla braku dostatecznych dowodów winy Zawadzkiego sąd uwolnił go od zbrodni spędzenia płodu.

W dniu wczorajszym przed tutejszym sądem toczyła się przy drzwiach zamkniętych sprawa karna Zawadzkiego, odszczepieńca, który zniewoliwszy swą 17-letnią służącą dał jej następnie 200 złotych, by ta poszła do akuszerki i poddała się niedozwolonej operacji. Sąd po sześciogodzinnej, szczegółowej rozprawie jedynie dla braku dostatecznych dowodów winy uwolnił Zawadzkiego, stwierdzając jednocześnie, że **wielkie brudy i zgnilizna panują w sekcie hodurowców.**

Sfałszował kwit.

Pomiędzy Anną Bobrowski a jej pasierbem Wiktorem Bobrowskim, istniały stałe kłótnie na tle dawania przez tego ostatniego dożywocia. Wskutek ciągłych zatargów, Bobrowska zniewolona była udać się na drogę sądową i tam dochodzić swych praw. Uzyskała nawet wyrok, a gdy komornik zgłosił się u Bobrowskiego celem wykonania egzekucji, ten przedstawił sfałszowany kwit, że nic swej macosze nie jest winien. Fałszerstwo wydało się i Wiktor Bobrowski znalazł się przed sądem, który uznał go winnym i skazał na 3 miesiące więzienia.

Karany po raz piąty.

Do wszystkich siedmiu zarzuconych aktem oskarżenia czynów przyznał się Wiktor Sadowski. Przyznał się i to ze skruchą. Szczegółowo opowiedział, jak dostawał się do pralni (kradł przeważnie bieliznę) i wydał cały szereg osób, które kupowały od niego kradzione rzeczy. Sadowski skazany został na rok i 4 miesiące więzienia tudzież utratę praw honorowych przez lat 5, zaś paserzy: Pelagja Wojcikowa na 5 miesięcy, Józef Kowalkowski na 4 miesiące, Marja Pawlakowa na 1 miesiąc i Franciszka Andrzejewska na 6 tygodni więzienia. Tej ostatniej zamieniono karę więzienia na grzywnę w wysokości 295 złotych.

Ostatnią rozpatrywana była sprawa Zofji Chlebowskiej, kilkakrotnie już karanej za różne złodziejstwa. Ostatnio Chlebowska będąc zatrudnioną w charakterze służącej u p. Kamasowej systematycznie okradała ją i dopiero po wykryciu kradzieży i przeprowadzeniu u podsądnej rewizji, poszkodowana przekonała się ile to rzeczy służąca jej skradła. Z uwagi na to, że Chlebowska jest niepoprawną złodziejką, została skazaną na półtora roku ciężkiego więzienia, utratę praw honorowych przez lat 5 i dopuszczalność dozoru policyjnego.

Listy do Redakcji.

O pomoc lekarską w nagłych wypadkach.

Otrzymujemy następujące pismo:

Bydgoszcz, dnia 6. 5. 27.

Szanowna Redakcjo!

Skarżył się ktoś z czytelników „Dziennika" na kulejącą sprawę pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach. Otóż warto się nad nią zastanowić, bo wymaga ona koniecznej reformy.

Ubiegłej nocy miałem wypadek, w którym zmuszony byłem szukać pomocy lekarskiej dla swego gospodarza (jestem sublokatorem), który nagle zasłabł. Telefonu nie było na miejscu, więc pobiegłem na ulicę Długą, dalej na Stary Rynek, Jagiellońską, Dworcową i Gdańską. Daremnie! Panowie lekarze albo wcale dzwonków nie mieli, albo też one nie funkcjonują. W końcu, po półtoragodzinnej „pielgrzymce" wróciłem bez niczego, a tymczasem chory zmarł.

Wobec tego, że są to stosunki fatalne, domagać się powinniśmy, na wzór innych miast Rzplitej, stałych dyżurów lekarskich. Wszędzie tak jest, że razem z karetką pogotowia przyjeżdża lekarz, naturalnie w takiej statystecznej Bydgoszczy brak tej konieczności. Bydgoszcz, która się szczyci być chlubą miast polskich, pod tym względem stoi daleko „za płotem".

Może kompetentne czynniki a szczególnie Kasa chorych, zajmie się bliżej tą sprawą.

Prosząc o łaskawe umieszczenie powyższej notatki, kreślę się

z poważaniem

J. Kauczor,
Św. Trójcy 12 f.

Upadek przedsiębiorstw budowlanych.

Na ulicach miasta Bydgoszczy zauważyć można od kilku miesięcy wzmożony ruch budowlany przez nowych „budowniczych" w postaci murarzy, cieśli i robotników. Ci „budowniczowie" jak się zwią, objeżdżają ulice z mniejszymi lub też z większymi wózkami.

Zauważyłem na jednej z ulic położonej przy Nowym Rynku, wóz podobny do wozu cygańskiego z wodą, piaskiem, wapnem i innymi przedmiotami, a woźnica w postaci „budowniczego" chodzi od domu do domu i zachwala swoją tandetną pracę.

Znam wypadki, że właściciele domów oddają murarzom wprost poważne roboty do wykonania.

Tu powinny władze kompetentne wkroczyć i przekonać się, czy dany „przedsiębiorca" opłaca świadectwo przemysłowe, podatek obrotowy, dochodowy, kasę chorych, fundusz bezrobocia, ubezpieczalnię krajową, znaczki inwalidowe i podatek od używania ulic.

O ile się przekonałem, nie opłacają murarze czy też właściciele domów wspomnianych podatków ani świadczeń socjalnych a Skarb Państwa i Komuna traci na takim procederze rocznie kilka tysięcy złotych. Nakłada się natomiast na wegetujące przedsiębiorstwa budowlane ogromne ciężary podatkowe, które się ściąga z cała bezwzględnością, rujnując swoich podatników.

Wskutek takiej konkurencji, niegdyś kwitnące przedsiębiorstwa budowlane upadają i wegetują a niektórzy pozamykali swoje podwoje i dla pracowników, przerzucając się do innych zawodów, pomimo fachowego wykształcenia.

Wartoby przypomnieć także i urzędom budowlanym, że nie należy oddawać roboty murarskie i ciesielskie zawsze tylko jednemu budowniczemu.

Z poważaniem

budowniczy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. Z. P. Spłata hipoteki może nastąpić w terminie wyznaczonym w księdze hipotecznej, nie wyżej jednak, jak 18,75 zł. za każde 100 mkn. Zaległe odsetki do 1924 r. dolicza się rok rocznie do kapitału hipotecznego, a następnie uiszcza się je osobno.

„Brodzic". Bez adwokata niewiele Pan wskóra. Zainteresować należy jednego z nich, aby podjął się przeprowadzenia tej sprawy.

Swój z Trzemeszna. Uwagi Pańskie są słuszne, szkoda tylko, że po niewczasie, gdy już nic odrobić się nie da.

Budowniczy z Chełmży. Pismo przesłaliśmy do odpowiednich władz z zapytaniem.

Ciris z Rogóźna. Nie wierzymy, aby notatka nasza spowodowała zwrot na lepsze.

Obserwator, Dziembówko. Interwenjowaliśmy w tej sprawie w starostwie.

Staremu Kaszubie z Kartuz. Swego czasu, gdy zachodziła potrzeba, kilkakrotnie poddaliśmy gospodarkę tę ostrej krytyce. Ostatnio była to zwykła notatka kronikarska.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Czyje żarówki?** Policja ujęła Zygmunta Michałowicza, lat 17, robotnika pochodzącego z Łodzi i Tomaszewskiego Stanisława, lat 20, również z Łodzi, którym odebrano pewną ilość żarówek. Aresztowani, jak stwierdzono, nie byli nigdzie meldowani. Właściciele żarówek zgłoszą się po odbiór swej własności w urzędzie śledczym.

— **Kto posiada papierośnicę** alpakową, posrebrzaną, w jednym rogu umieszczona złota spicruta i podkowa, tudzież monogram A. M., zgubioną w lesie za szkołą podchorążych, zechce się z nią zgłosić w urzędzie śledczym.

Baczność Powstańcy i Wojacy!

W niedzielę, 8. bm. urządza obwód bydgoski P. i W. strzelanie na strzelnicy wojskowej. **Zbiórka wszystkich towarzystw obwodu** o 8. rano w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy.

Michalak, kom. obwodowy P. i W.

Strzelanie w Bractwie Strzeleckiem.

Z okazji święta narodowego odbyło się strzelanie Bractwa Strzeleckiego o łańcuch wędrowny 3. maja, o ordery Bractwa, ordery fundowane przez braci i do tarczy pieniężnej.

Łańcuch wędrowny zdobył 5 strzałami a 94 pierścieniami p. Kurdelski.

Na tarczy orderowej zdobyli 3 wartościowe ordery 1) p. Chybicki 58 pierścieni, 2) p. Osiński 56 p., 3) p. Kwieciński 56 p.

II tarcz orderowa 5 orderów fundowanych przez pp. Kesterke i Kindera dla tych braci, którzy nie posiadają żadnego, a najwyżej do 3 orderów. Jako pierwszy zdobył p. Zborowski 56 pierśc., drugi p. Gutkowski 55 p., trzeci p. Ruciński 53 p., czwarty Burzyński A. 48 p., piąty Lewandowski 45 p.

Siła przyzwyczajenia.

Pan Moczymordowski wraca późno do domu, jak zwykle, lecz zamiast zwykłego kazania od żony, słyszy jej głośne chrapanie. Biedaczka znużona czekaniem, zasnęła twardo.

Pan M. budzi ją tedy i powiada:

— Stara popyskuj no trochę, bo by mi się zdawało, że nie byłem dziś w knajpie...

W restauracji.

— Co, ryba panu nie smakuje? Pańska wina. Spóźniłeś się pan na obiad.

— Wiem o tem. O trzy dni.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Chrześc. Zjed. Zawodowego odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. wiecz. o godzinie 7 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Obecność wszystkich członków pożądana

K. Kaldowski, prezes okręgowy.

* * *

Konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych, odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. wiecz. o godzinie 7-ej w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad: sprawy organizacyjne i zarobkowe, obchód „Rerum Novarum“, sprawozdanie Kasy Chorych.

O liczny udział w konferencji uprasza

N. Suplicki, prezes konferencji.

* * *

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zawodowego filji prac. komunalnych odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. wiecz. o godz. 6,30 w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71. O liczny udział członków uprasza **Zarząd.**

Zebranie Chrześc. Zjadn. Zaw. filji pracowników „Lloydu Bydgoskiego“, w sobotę, dnia 7-go bm. popołudniu o godzinie 1-ej w lokalu p. Szlagowskiego, ul. Fordońska 25. Kapuścisko Małe).

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zawodowego filji młynarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. popołudniu o godzinie 2-ej w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71.

Baaczność właściciele domów na przedmieściach Bydgoszczy.

W sprawie czyszczenia kominów zwołuje się zebranie właścicieli domów do lokalu p. Łacheckiego na Okolu na dzień 8. maja, godzinę. 4 popoł.

Stan pogody

Dzień godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm. 0—10	Kieranek i szybkość wiatru
5, 5, 1 poł.	53,2	16,9	9	W. 2
5, 5, 9 wiecz.	55,4	12,3	—	N N. W. 2
6, 5, 7 rano	58,7	9,4	10	N. N. E. 2

Temperatura doby ubiegłej: średnia 14,3 22 najwyż. najniższa 7,3 wysokość opadu —

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 6 bm. plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o 8 wiecz. Ważne sprawy.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 6 maja o godz. 8 wiecz. w hotelu p. Lotza, ul. Poznańska 8-9. Wykład wygłosi p. prof. Pałaszewski. Goście i sympatycy mile widziani.

Koło śpiewacze „Kanta rondo“ (esper.) ma zbiórkę w niedzielę, 8 maja o 6-tej rano przy głównym dworcu, skąd nastąpi wymarsz. Zabrać śpiewniki „Gajaj horoj“.

Klub Mandolinistów „Lutnia“ lekcja w piątek o godz. 8 wiecz. w lokalu Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta. Tamże przyjmuje się zgłoszenia na członków w poniedziałki i piątki od godz. 8 do godz. 9,30.

„Sokół“ Wielkie Bartodzieje. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 7 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Jeliszkowskiego. Komplet wszystkich członków pożądany. Zebranie zarządu o g. 6-ej.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie komisji zabawowej dziś, 6 maja o 8-ej wiecz. u kol. Hadego w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1.

Baczność, Echiści! Dziś, w piątek, o 8-ej lekcja śpiewu, w sali „Harmonji“.

„Sokół“ II Bielawy. Zebranie plenarne w sobotę 7 bm. o 8-ej wiecz. w salce p. Ferenca. Zebranie plenarne o godz. 7-ej.

Stowarzyszenie Służby Żeńskiej pod nazwą Św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę, 8 bm. o godzinie 4,30 po poł. w „Ognisku“. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich członkiń pożądane.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Plenarne zebranie dziś, w piątek o g. 7,30, w lokalu p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Omówi się najbliższą niedzielną wycieczkę. Lekcje śpiewu odbywają się w środy i piątki w wyżej wymienionym lokalu, od godz. 8—10-ej. Panie i panowie, którzy mają zamiłowanie dla polskiej pieśni, gorąco prosimy, by na to zebranie lub przyszłe lekcje przybyli i wpisali się w poczet członków.

Tow. Kupców Detalistów, branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne dotychczasowe towary wedle opiewającego cennika przyjmuje i udziela informacji do poniedziałku południa Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938 oraz sekretarjat telefon 1235.

Powstańcy i Wojacy, Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie komisji zabawowej wraz z zarządem w piątek, 6 bm. o 7-ej wieczorem u Patzera.

O. P. N. „Gwiazda“ zbiórka I. dr. w piątek, 6 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim. Z powodu wyjazdu I. dr. komplet takowej pożądany.

Klub Mandolinistów „Lirenka“. Lekcja w piątek, 6 bm. o 7,30 w lokalu p. Kalinowskiego, dawn. Formella, ul. Warszawska 15.

Losy na rozbudowę kościoła w Solcu Kujawskim są jeszcze do nabycia w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego“. — Cena 1 zł. Ciągnienie 16 maja!

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężne w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 maja 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

4. proc. Pozn. listy zast. (przedwoj.) (za 1000 mk. nom.)	59,50—59,
4% Pozn. listy zastaw. (wojenne), (za 1000 mk. nom.)	39—
3½ proc. oblig. prowinc. ze stemplem skarb. niemieckim (za 1000 mk. nom.)	92—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 96,50—96¼%, (za 1 dolar .	
6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	26,50 27,40

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	10,50
Bank Przemysłowców I—II em	3,30—3,50
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	20,50 20,75
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	1,90

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	4,—
Browar Krotoszyński	35,—
Dr. Roman May I—V em.	90,—
Płótno I—III em.	—0,50
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	—1,25
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	2?,50
Wytwornia Chemiczna em.	1,30—1,35
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em.	2,60

TENDENCJA utrzymana

Bank Polski płacił dnia 6 maja za:	
dolary amerykańskie	8,89
funty szterlingów	43,27
franki szwajcarskie	171,28
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,71
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austrjackie	125,39
liry włoskie	46,41

Stan wody w Wiśle, dnia 6. maja rano: Zawichost 1,69; Płock 1,73; Toruń 2,19; Fordon 2,17; Chełmno 2,12; Grudziądz 2,22; Korzeniewo 2,70; Piekło 2,22; Tczew 2,22; Einlage 2,44; Schiewenhorst 2,62. Nagół bez znaczniejszych zmian.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 6. 5. **Uśmiech losu.**
Sobota 7. 5. **Uśmiech losu.**
Niedziela 8. 5. g. 4 **Domek trzech dziewcząt.**
Niedziela 8. 5. godz. 8. w. **Uśmiech losu.**

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

27310

POLECENIA

Licytacja.
Za parę dni urządzam licytację w firmie „Universal" Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. Kto chce więc korzystnie sprzedać umeblowanie mieszkań, dywany, obrazy, pianina etc. niech się natychmiast zgłasza. Potrzebującym wydaję zaliczki. Licytator i taksator Wojnarowski. (F-4869

Kanapy
leżanki, materace, ratami — gotówką. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-4805

Ubranka (1591
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a.

Udowodnione
że najtaniej fotografuje „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-4937

Walizki
nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831

Zygmunt Musiał
Bydgoszcz,
Długa 32. Tel. 1133.

Filateliści!
Znaczki pocztowe do zbioru na najdogodniejszych warunkach. Wielki wybór znaczków pojedyńczych, w serjach i w zestawieniach. „Universal" Sienkiewicza 44. (F-4868

Rowery
najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasilewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18. (9047

Jajka
do sadzenia orpintonów żółtych, przez kilka lat wysoko premjowane 11 grudnia 1926. Toruń, medal srebrny. Wysełka za zaliczką w opakowaniu do 30 sztuk po 1 zł. za sztukę. F. Reibe, Nowawieś, p. Dąbrowa k. Mogilna. Przy zapytaniach załączyć znaczek. (10269

Baczność!
Polecam się do wszelkich prac w zakres malarstwa wchodzących po niskich cenach. N. Kasprowicz, malarz, ul. Sienkiewicza 57, I p. l. (10280

SPRZEDAŻE

Młyn parowy
przemiału 400 ctr., przytem tartak, dom w ogrodzie, 10 pokoi, stajnie, szopy, śpichlerze, 10 mrg. ziemi, w bogatej okolicy, stacja kolejowa w miejscu. Cena 130.000 zł., wpłaty 40.000 zł. i wiele innych młynów motorowych i wodnych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon 1815.

Dom
II-piętrowy, 6 mieszkań 1-pokojowych, nowoczesny, łazienki, ogród, w śródmieściu, 30.000 oraz dom II-piętrowy, 2 składy 28 000. Szarek, Dworcowa 90. (F-4929

Sprzedam
12 mórg pszennej ziemi z martwym i żywym inwentarzem, budynki masywne, wiatrak i 4 morgi dzierżawy. Cena podług ugody. Kryger, Skape powiat Toruń, poczta Chełmża. (10264

Na sprzedaż
24 morgowe gospodarstwo w dobrem położeniu, dom na 4 lokatorów, z dużym składem nadający się na stolarnię, rzeźnictwo, kolonjalkę lub inne przedsiębiorstwo, cena 24 tys. zł., przy stacji kolejowej w Wąbrzeźnie. Jan Hajkuś ul. Kolejowa 41 Wąbrzeźno. (10274

Baczność!
Dom 5 pokoi wolne, ogród owocowy tanio sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4880

225 mórg
pszennej ziemi, inwentarz nadkompletny, za 9000 dolarów (połowa wpłaty) na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4881

2-piętrowa kamienica
z oficyną, ogrodem, mieszkaniem 4-pokojowem, z wszelkiemi wygodami na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (10279

Dwa domy
z ogrodem owocowym zaraz na sprzedaż. Miedzyn, Inflancka 71. 10287

Willę
piętrową, 23 ubikacje, 2 budynki gospodarcze, duże podwórze, ogród owocowy i warzywny, park od frontu, przy tramwaju za gotówkę na sprzedaż. Gospodarz, ul. Promenada 11, I p. F-4858

Na sprzedaż
II-piętrowa kamienica z dwoma składami. Wiadomość ul. Reja 3, I piętro. (10192

Kamienicę
w Bydgoszczy 27 ubikacji i skład rzeźnicki zamienię na gospodarstwo lub sprzedam. Gdzie? wskaże Dziennik Bydg. 10281

Sprzedam
domek piętrowy w Bydgoszczy przy ul. Bełzkiej nr. 93 około 1½ morgi roli, 2 pokoje i kuchnia, stajnia i pralnia dla nabywcy wolna. Cena 5 500 zł., wpłaty 3 500 zł., reszta według ugody. Zgł. Adam Małkowski, Inowrocław, Łucjana 19. (10270

Rzeźnictwo
w Toruniu z urządzeniem, przyległem mieszkaniem i stajnią w dobrem położeniu zaraz do odstąpienia. Józef Chudziński, Mickiewicza 59. (10127

Skład
kolonjalno - delikatesowy w centrum miasta Bydgoszczy jest natychmiast korzystnie do nabycia. Zgł. pod „Korzystnie 77" do Dzien. Bydg. (10181

Skład
kolonjalny z powodu wyjazdu na sprzedaż. Ul. Toruńska 122. (F-4834

Skład
papieru i galanterji, w najlepszym punkcie, z 3 pokojowem mieszkaniem wolnem, z ładnem urządzeniem, sprzedam na korzystnych warunkach „Tani Bazar" Nakło, ul. Bydgoska 354. (F-4865

Ślusarnię
sprzedam lub wydzierżawię przy korzystnych warunkach z powodu innego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do L. Sobieralskiego, Gniezno, Rzeźnicka 4. (10268

Tanie
wyprzedaż mebli jak: jadalń, sypialń i pokoi męskich. Paul Gronau, Lipowa 2. 10313

Motor
gazowy 2 P. S. w dobrym stanie oraz transmisje i t. p. na sprzedaż. Of. nadesłać: Otto Brewing, Nakło, Pocztowa nr. 371 a. (10256

Najlepsza
okazja zakupu dobrze utrzymanych mebli używanych. Dębowa sypialka 350 zł., męski pokój, jadalka, bufety, regały do książek, biurka, dębowe krzesła, stoły do rozciągania, kanapy, leżanki, lustra, trzyczęściowe szafy do rzeczy, stoliki ozdobne, stoliki do gry w szachy, zegar stojący, regulator, dywan, krzesło bujak, maszyna do szycia 85 zł., kuchnie 85 zł., szafy do rzeczy 45 zł., szafonierki 35 zł., łóżka 23 zł., materace skrzyniowe 15 zł., stoły 10 zł., krzesła 4—8 zł., szafka do węborków 23 zł., leżanki 46 zł., stolik do szycia, garderoba do przedpokoju, stół do biura, leżak, krzesło bujak, waga decymalna 15 centr. 50 zł., waga decymalna 6 ctr. 35 złotych, rowery na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. (10228

Wyprzedaż.
Sypialnie, jadalki, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. (10084

Baczność
fabrykanci powozów! Skrzynie powózkowe, sprychy, dzwona z fabryki powozów korzystnie na sprzedaż. Oglądać codziennie od 11—12 przedpoł. Maksymiljan Lewandowski, Bydgoszcz, Dworcowa 95a, tel. 827. (10134

Urządzenie
kolonjalne tanio na sprzedaż. S. Dmowska, Mazowiecka 3. (10263

Wózek
dziecięcy, używany, na sprzedaż. Racławicka 21, I p. prawo. (F-4921

Stół
do rozsuwania, dębowo-fornierowany, tanio na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. (F-4932

Samochód
(Ford) 4 cyl. w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, za 3.500 zł. na sprzedaż Gdzie wskaże filja Dzien. Bydgoskiego. (F-4912

Nasiadówkę
basen gumowy sprzedam. Św. Trójcy 12f, ptr. prawo. (10261

Wózik dziecięcy
prawie nowy tanio na sprzedaż. Chóryński, ul. Lubelska 6, II ptr. (10262

Ubranie
nowe, letnie na średnią figurę korzystnie na sprzedaż. Pomorska 57, I. l. (F-4909

Westfalski piec
do palenia z wystawką oraz kastą do węgli sprzedam. Zgłoszenia ul. Ogrodowa 16, I piętro. (10295

Skrzypce
z futerałem na sprzedaż. Gackowski, Grunwaldzka nr. 2. (F-4905

Pościel
nowa za 45 zł na sprzedaż. Fredry 5, w suterenie. (F-4923

30 skrzyń
do jaj z przedziałami na 600 sztuk sprzeda W. Wawrzyniak, Wyrzysk telefon 60. (F-4917

Rower
męski Brennabor z wolnym biegiem torpedo tanio na sprzedaż. Wilczak, Nakielska 18. (10321

Rower
na sprzedaż. Jasna 1a. Kiijan. (10324

Wózek
dwukołowy tanio na sprzedaż. Kaszubska 22. (10306

Dobrze utrzymana
maszyna szewska ramienna na sprzedaż. Zapytać w Dz. Bydg. (10298

Maszynę
mereżkową, Dirkopfa, w dobrym stanie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg (10323

Lekki wóz
do interesu i wóz roboczy na sprzedaż. Grunwaldzka 98. (10214

Złoty zegarek męski
z kopertą sprężynową i mechanizmem bijącym tanio na sprzedaż. Zapytać: Nowy Świat, Gdańska 142. (F-4838

Rower
z wolnym biegiem i stół do jadalni, nowy, tanio na sprzedaż. Ul. Świecka nr. 14, restauracja. F-4934

Powóz
półkryty dobrze utrzymany, na patentowych osiach na sprzedaż. Cena 500 zł. Przybylski, Gdańska 137. (10282

Wałach
3-letni na sprzedaż. Czyżkówko, Koronowska 49. (10189

KUPNA

Pilne!
Szukam gospodarstwa i folwarków do 2 000 mórg i objektów każdego rodzaju. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4812

Kupię
dom rentujący się przy wpłacie 18 tys. zł. Of. upr. się pod „R. B." do Dzien. Bydg. (10288

Poszukuję
kupna domu z interesem najchętniej restauracja z kolonjalką, w mieście lub większej wsi kościelnej, przy wpłacie 20.000 zł. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „A. Z." (F-4910

Kupię
domek, wartości do 6000 zł. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Z". (10283

Kupię
dom z piekarnią lub interesem, lub gospodarstwo zaraz (Bydgoszcz lub na Pomorzu). Wpłacę 15.000 zł Oferty pod „W. K. 100" do Dzien. Bydgosk. (10286

2 konie
kupi cegielnia Stow. Mech. na Wilczaku. (F-4848

Maszynę
szewcką (langgarnmasch.) dobrze utrzymaną kupię za gotówkę. Leśniewski, Łobżenica. (F-4908

LEKCJE

Lekcyj
fortepianu udziela nauczycielka z wykształceniem konserwat. i kilkuletnią praktyką, również u klienteli. Zamojskiego 20. III ptr. (10182

Akademik niemiecki
poszukuje zaraz wypróbowaną siłę nauczycielską w polskim, możliwie każdego wieczora od godz. 7—8. Of. z podaniem honorarjum pod „D. 78" do filfi Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4802

Korepetycji
udzielam uczniom wyższych klas gimnazjalnych. Włostowski, Gdańska 43. (F-4914

Lekcyj
fotografowania udziela „Wiol", Sienkiewicza 44 i daje stałe posady. F-4938

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla nr. 12. (7642

Posada inkasenta
z kaucją do 5.000 zł. wakuje w Tow. Ubezp. „Europa" tamże potrzebni są w Bydgoszczy i na prowincję inspektorzy na pensję i prowizję. Of. nadsyłać do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Praca". (10278

Przykrawacz
zaraz potrzebny. Poznańska 27. (10265

Pomocnika
malarskiego i strycharza oraz ucznia ze zdolnościami do malarstwa przyjmie Leon Witkowski, ul. Wincentego Pola nr. 8. (F-4918

Młodszy pomocnik
fryzjerski potrzebny, ul. Kujawska 117. (10327

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje Rudolf Koeplin, ul. Kościelna 7. (10163

Czeladnik
blacharski może się zgłosić. Otto Niefeldt, blacharstwo i instalacja, Bydgoszcz, Garbary 31. 10310

Pomocnik
szewcki, na stałą pracę, może się zaraz zgłosić. M. Łukaszewski, Błonia nr. 20. (10308

Pomocnik
gospodarczy, kawaler potrzebny od 1 lipca. Zgł. wraz z odpisem świadectw, których się nie zwraca, nadsyłać do zarządu maj. Szczepiec p. Keynia. (9715

Młodego
samodzielnego cukiernika przyjmie zaraz W. Bigoński, Piekarnia i cukiernia, Grunwaldzka 146. Świadectwo pożądane. (10284

Dziewczyna
dzielna do wszelkiej pracy potrzebna. Dworcowa nr. 30, II ptr. lewo. (F-4931

Czeladnik
krawiecki potrzebny zaraz (tylko pierwszorzędna siła). M. Holka, Śniadeckich 49a. (F-4906

Pianistę
poszukuję zaraz. Of. pod „W. F." do Dzien. Bydg. 10345

Poszukujemy
robotników do wyrobienia słupów telegraficznych. Tartak Tri & Ska, Babia Wieś 5. (10291

Potrzebna
samodzielna kierowniczka (kierownik) składu, posiadająca 3000.—, na które otrzyma całkowity zastaw. Zgł. pod „Dochód 300" do Dzien. Bydg. (10272

Ago-ćwiekarki
i robotnice na przybieranie i wykończenie potrzebne. Friedland, Jagiellońska 11. 10231

Monter wag
samodzielny potrzebny zaraz. Grudziądz, Trynkowa 13. (10271

Panienkę
do pomocy w biurze, umiejącą biegle pisać na maszynie, w języku polskim i niemieckim poszukuje się. Of. pod „K. 13" do Dzien. Bydg. (10293

Poszukuję
ekspedjentkę do interesu rzeźnickiego tylko na soboty Zgłosz. Gdańska 38. (10229

Krawcowa
potrzebna w dom. Dworcowa 18, III p. F-4903

Służąca
potrzebna zaraz. Sienkiewicza 41. (10315

Służąca
potrzebna z umiejętnem gotowaniem do restauracji Kasyna Robotniczego, Dolina 2. (10307

Dziewczę
do dzieci przez dzień potrzebne. Gdańska 42, III p. prawo. (F-4913

Dziewczyna
uczciwa, z dobremi świadectwami lub też dobrze polecona, która dobrze i samodzielnie gotuje, potrzebna. Magazyn obuwia, Gdańska 5. (F-4932

Uczni
lub uczennice przyjmuje się na stancję z całem utrzymaniem. Petersona 6, I p. pr. F-4926

Ucznia
z lepszej rodziny poszukuje Specjalny Magazyn Wypraw, J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, ulica Gdańska 163.

Uczciwa
schludna posługaczka (kobieta lub dziewczę), która umie gotować, może się zgłosić w piątek od 5—6 popoł., ul. 20 Stycznia 27, III p. l. (F-4902

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
introligatorski poszukuje posady. Zgł. pod „W. S." do Dz. Bydg. (10275

Czeladnik piekarski
który samodzielnie pracował, szuka posady. Zgł. Stanisław Jarmuż, Juncewo poczta Domasławek p. Żnin. (10273

Panienka
z wioski umiejąca dobrze gotować i piec, z dobremi świadectwami poszukuje posady na majątku, w hotelu lub na probostwie. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „P. Z. 18". F-4840

Młoda
inteligentna osoba, ze znajomością muzyki przyjmie kondycję w prywatnym domu do 1 lub 2-ch dzieci, chętniej na wyjazd. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Cz. St." F-4847

Szofer
z 12-letnią praktyką, gruntowna znajomość silników spalinowych i elektrotechniki, z powodu zwolnienia się z wojska, poszukuje posady tylko na luksusowe maszyny. Oferty pod „Pilot" do Dz. Bydg. (10221

DZIERŻAWY

Lokal biurowy
w pobliżu sadu, znajdujący się od lat 20 bez przerwy w ręku adwokatów jest od 1 lipca do wynajęcia. Zgł. pod „M. F. 10" do Dz. Bydg. (10276

Do wynajęcia
zaraz stajnia z wozownią lub garaż i komora. Ul. Reja nr. 3. 10191

MIESZKANIA

Mieszkania
5—6 pokojowe zaraz lub później poszukiwane. Czynsz płaci się za rok z góry. Ugoda według umowy. Oferty upr. się pod „Z. Z." do Dz. Bydg. (10115

Poszukuję
mieszkania 3—4 lub więcej pokojowego. Czynsz płacę zgóry, ewentualnie koszta remontu. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „Czynsz" F 4843

Zamiana!
Zamienię moje 2 pokoje z kuchnią (ul. Toruńska) na lepsze. Dopłacę lub udzielę pożyczki. Adres wskaże Dziennik Bydg. (10290

Mieszkanie
4—5 pokoi, nowoczesne w okolicy Gdańskiej-Śniadeckich poszukuje się. Ugoda według umowy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „J B." (F-4904

POKOJE

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Zapytać Dworcowa 90. Szarek. (F-4941

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II piętro prawo. (F-4933

Pokoje
eleganckie i pojedyńcze włącznie lub pojedyńczo z telefonem itd. zaraz lub później do wynajęcia, ul. Dworcowa 30, II piętro lewo. (F-4885

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Siemiradzkiego nr. 10a, II p. (10184

Pokój
do wynajęcia. Urocza 2, I piętro lewo. (F-4873

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia, ul. Wileńska 8, II ptr. lewo. (10156

Stancja
do spania do wynajęcia. Ułańska 17, Mroziński. (10301

RÓŻNE

Malarze
lakiernicy i strycharze zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych stawcie się wszyscy bez wyjątku na mające się odbyć zebranie dnia 7. 5. 27 r. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20. Ważne sprawy. Zarząd. 10207

Młoda wdowa
właścicielka domu z interesem elektr. - instalacyjnym w mniejszem mieście na Pomorzu poszukuje uczciwego i dzielnego elektro-fachowca nie niżej 35 lat, z obywatelstwem polskiem w celu matrymonjalnym. Cośkolwiek majątku pożądane. Oferty z fotografją pod „B. 100" do Ala A. G., Gdańsk, Stadtgraben 13. (10146

Fryzjer
samodzielny, posiadający dobrze zaprowadzony zakład męski i damski, pozna chętnie dzielną fryzjerkę. Cel matrymonjalny. Majątek nie pożądany. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „C. N." (10239

Kto pożyczy
przedsięb. handl. za dobrą gwarancją 3000 do 4000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „S. 3000". (F-4911

Właściciel składu
w centrum miasta Bydgoszczy, poszukuje spólnika na dość doniosły i pożądany artykuł. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Właściciel Składu". 10179

Ładna
panienka szuka przyjaciela-studenta z biednej rodziny. Of. z fotografją, którą się zwraca, nadsyłać pod „Przyjaźń" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-4939

Poszukuję
udziału z kapit. 20.000 zł przy dobrze rentującym się interesie, za pierwszorzędną gwarancją i pod zastaw. Of. pod „J. K." do Dzien. Bydg. (10289

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed kupnem nieruchomości Osielsko karta 155 i 187, sprzedanej przezemnie Józefa Kletta w Osielsku, gdyż toczy się spór o tą nieruchomość, celem unieważnienia kontraktu w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy o zwrot nieruchomości 3 C. O. 382/26, gdyż takowa nie zapłaciła mi w przepisowym terminie reszty ceny kupna. Osielsko, dnia 5. 5. 27 r. Józef Klett. (10285

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania zajmowanego przez p. Gąsiewiczową przy ul. Śniadeckich 13, gdyż posiadam kontrakt z właścicielem. R. Borkowski, em. gen. bryg. W. P. (F-4864

Zgubiłam
torebkę damską z paszportem, kluczami i koralami w lesie w Jachcicach. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-4935

Książkę
wojskową na nazwisko kapral Sylwester Pietrzak, Bydgoszcz, unieważniam. F-4889

Zaginął
piesek, mały, młody foxterier, biały z czarną główką w czwartek wieczorem, przy placu Teatralnym. Znalazca odda go za wynagrodzeniem woźnemu w gimnazjum, Grodzka 10. 10325

†

Dnia 5. 5. br. zmarł nagle

ś. p.

Wacław Kluth

inkasent Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

W Zmarłym traci Instytucja dzielnego pracownika, który swą gorliwą i sumienną pracą zdobył sobie zaufanie swych przełożonych.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy.

10340)

---

†

Dnia 5 maja 1927 r. zmarł nagle członek naszego Związku

ś. p.

Wacław Kluth

Zmarły był gorliwym i sumiennym współpracownikiem i dobrym kolegą, którego praca i zalety charakteru wyrobiły Mu zaufanie i szacunek.

Cześć Jego pamięci! (10341

Zarząd Związku Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezpieczeń Społ. - Oddział Bydgoszcz.

---

†

W czwartek o godz. 2 w nocy zmarł nagle na udar serca mój kochany mąż, nasz troskliwy nieodżałowany ojciec, brat, szwagier i wujek

śp. Wacław Kluth

przeżywszy lat 50, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Żona i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po poł. o godz. 4 z domu żałoby ul. Św. Trójcy 12f na stary cmentarz. (10344

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klijentów, iż z dniem 1 marca r. b. **otworzyłem** przy moim warsztacie **siodlarsko-tapicerskim** (F-4919

zakład lakierniczy

dla **powozów i samochodów**

Stefan Witt, Łabiszyn
mistrz siodlarski.

PEWNA EGZYSTENCJA!

Nieruchomość rogowa położona w najlepszej dzielnicy **Grudziądza**, ze składem kolonjalnym, lokalami restauracyjnemi, stajniami dla większego wyprzęgu, wielkiem podwórzem **jest do wynajęcia** na dłuższe lata zamożnemu fachowcowi zaraz lub później. Potrzebna gotówka 25—30000 złotych.

Oferty reflektantów, którzy mogą wykazać odpowiedni kapitał, uprasza się do administracji „Dziennika Bydgoskiego“ pod **„A. 9692“.** 10267

Piekarnia-Cukiernia

w budynku narożnikowym, w najbardziej ożywionej dzielnicy **Grudziądza**, z 5 dużemi wysokiemi i dostatecznemi ubocznemi ubikacjami oraz wyprzęgiem, nadające się na piekarnię parową i cukiernię, **zaraz do wynajęcia.** Podatni reflektanci, posiadający 15—20 tysięcy zł. raczą oferty swe nadesłać pod **„A. 9693“** do „Dziennika Bydgoskiego“. (10266

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku po ś. p. zmarłym **Stanisławie Rodkiewiczu**, który miał swoje ostatnie miejsce zamieszkania w Bydgoszczy, wdraża się z dniem dzisiejszym 23 kwietnia 1927 r o godzinie 10 przed południem zarząd spadku w myśli § 198 ust. kod. cywiln. na wniosek Heleny Kariny Rodkiewiczówny w Warszawie, ul. Warecka 15 nr. 4 jako spadkobierczyny. Zarządcą spadku mianuje się pana Kazimierza Kaczmarka w Bydgoszczy, Św. Trójcy 10.

Bydgoszcz. dnia 23 kwietnia 1927 r.

Sąd Powiatowy podp: (—) Dr. Jeske. (10305

Nadleśnictwo Państw. Osie

p. Osie pow. Świecie n. W.

sprzeda **w dniu 18 maja 1927 r.** o godz. 11 przed poł.

około 1073 m^3 budulcu sosnowego i około 2166 m^3 kopalniaków sosnowych

z wyrębu drzewostanów uszkodzonych przez sówkę chojnówkę a pochodzących z roku gosp. 1926/27.

Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym“. (10304

W sobotę, dnia 7. b. m. przed południem o godzinie 11 odbędzie się na naszej składnicy **Dworcowa 72**

publiczny przetarg

na

1 partję dobrze utrzymanych mebli, sprzętów kuchennych itd.

C. HARTWIG Sp. Akc
Międzynarodowi ekspedytorzy. 10343

Czekolada
ANGLAS
Kakao
Pozywne i o wybornym smaku

Meble

wyściełane - najprzedniejszy wyrób oraz skórzane fabrykuje

Stanisław Drzazga
Bydgoszcz, Gdańska 63.

POSADY

Kierownika

składnic, obeznanego z prowadzeniem biura składow. i ekspedycją towarów, **zaangażuje poważne przedsiębiorstwo handlowe.**

Tylko siły p erwszorzędne, mogące wykazać swoje doświadczenie w tym kierunku, biegłe w języku polskim i niemieckim będą uwzględnione. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego“ pod **„G. K. Kierownik“** z dołączeniem curruculum vitae w języku polskim i niemieckim i odpisów świadectw. (10328

Stenotypistka

biegła w polskim i niemieckim języku i niemieckiej stenografji, **potrzebna zaraz.** Podania z życiorysem odpisami świadectw i podaniem o dotychczasowem zatrudnieniu pod „F. L. 14“ do Dzien. Bydg. (10087

1—2 biegłych

przykrawaczy

wstawi

Fa. W. Weynerowski i Syn, Bydgoszcz
Fabryka obuwia **ul. Chocimska nr. 5.**
10336)

Dłużnicy hipoteczni

Kto chce spłacić swoje przedwojenne hipoteki krajowych i zagranicznych wierzycieli, temu poleca się sądownie zarejestrowana firma

Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 2. Telefon 590.

Utrzymuje stały kontakt z zagranicą, a dla Niemiec stałe Biuro Korespondencyjne w Berlinie.

Na życzenie służę referencjami. (9877

Ostseebad
Zoppot
Freie Stadt Danzig

Miejscowość kąpielowa latem i zimą

Ze względu na taniość artykułów spożywczych-pobyt niezmiernie korzystny.
Wielki tydzień sportowy 3–10 Lipca.
Tydzień sportu wodnego 10–17 Lipca.
Słynna opera leśna „Zaćmienie Boskie“ 24, 26, 28, 31 Lipca i 2 Sierpnia.
Gorące kąpiele, inhalatoryum, kąpiele błotne, kuracja mineralnemi wodami.
Informacje bezpłatne w zarządzie.
Waluta Guldenowa.

Czytajcie Dziennik Bydg.

Letnisko.

Wynajmę 2 umebl. pokoje o 2 łóżkach, każdy bez utrzymania, z używaniem kuchni, na leśniczówce od 15 maja do 15 lipca. Bliższe szczegóły listownie. Adres wskaże Dz. Bydg. (9681

Na raty. Na raty

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze,
walizki, teki, torebki skórkowe, zabawki
poleca (6131
T. Bytomski,
ul. Dworcowa 15a.
Proszę zważać na dokładny numer domu.

Każdą ilość

świeżych jaj

kupuje (10227

Cukiernia Grey.
Gdańska 23. Tel. 212.

NA SEZON BUDOWLANY

Tanie źródło zakupu

Biuro zamów. i składn. przy ul. Młyńskiej

Drzewo sosn. w stanie tartym na budowle
Drzewo sosn. okrągłe, zdrowe, zimowego cięcia, stos. do budowy stodół
Drągi sosn. na drabie i ogrodzenie od 1—3 kl.
Dyszle dęb. i brzoz., szprychy dęb., dzwona bukowe
Smoła, papa, lepnik, gwoździe papowe
Cement, wapno, gips murarski
Trzcina pleciona do sufitów
Żłoby kamionkowe
Węgiel kowalski i opałowy
Szczapy sosnowe

poleca na dogodnych warunkach i po cenach przystępnych

E. Grzeszkowiak, Strzelno Telefon nr. 43 **Przedsięb. budowlane.**

Wykonuje wszelkie prace w zakres. budow.

Polecam do natychmiastowej dostawy

Ia cegły białe

tegorocznego wyrobu po cenach zniżonych. 10021

Antoni Brzoskowski
Telefon 1 **Cegielnia w Szlachcie.** Telefon 1

Kino Nowości

Mostowa 5 Tel. 386

Pocz. o godz. 6[45] i 8[45] wiecz.

Bilety zniżkowe i ulgową ważne.

Premjera wspaniałego dramatu, osnutego na tle powieści **Blasco Haneza,** reżyserji genjalnego **FREDA NIBLO,** twórcy filmu **„BEN-HUR“** p. t. (10303

„KUSICIELKA“

Akcja rozgrywa się wśród stepów Południowej Ameryki oraz w wykwintnych salonach Europy. — W rolach głównych:

Greta Garbo - Antonio Moreno

Nadprogram: Wesoła komedja p. t. **„Ślub z przeszkodami“**

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski.